

**BEZ POWSZECHNEJ OŚWIATY NIE MA DEMOKRACJI**

# KSIĄŻKA I KULTURA

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNO-INSTRUKCYJNY  
SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ »CZYTELNIK«

Rok I. Nr. 2-3

Warszawa, listopad - grudzień 1945 r.

Cena 3 Zł.

## Treść numeru 1:

1. Rok minął.
2. Bibliotekarz pod dopingiem - Jan Augustyniak.
3. Udział autora w produkcji książki - Jan Muszkowski.
4. Upowszechnienie i propaganda książek - Anieła Mikucka.
5. Dotychczasowy dorobek wydawniczy »Czytelnika«.
6. C. B. R. - akcja biblioteczna »Czytelnika«.
7. Akcja odczytowa.
8. Zespoły pionierów czytelnictwa.
9. Ruch członków.
10. Instrukcja w sprawie kontroli ruchu członków.
11. O samorządzie księgarstwa spółdzielczego.
12. Spółdzielnia Wydawnicza: »Książka«.
13. Głosy Członków.
14. Wskazówki w sprawie czytelnictwa.
15. Wyniki próbnych badań.
16. Książki o książce i oświacie.
17. Recenzje.
18. Bibliografia.
19. Odpowiedzi redakcji.
20. Komunikaty.

## ROK MINĄŁ

*W październiku upłynął rok od chwili założenia w Lublinie Spółdzielni Wydawniczej p.n.: »Czytelnik«.*

*W tym okresie rozwinęła się ona nie na zwykłą miarę. Zaszło coś, co w historii doby obecnej pozostanie jako świadectwo zdobywczości idei i zapалу, zdobywczości pracy i woli działania. Bo przecież jest ona tworem kilku zaledwie jednostek.*

*Z inicjatywy szczupłego grona koleżeńkiego, przejściowo biwakującego na wpół po studencku, na wpół po wojskowemu w Lublinie, powstała instytucja, obracająca dzisiaj po roku dziesiątkami milionów złotych miesięcznie.*

*Można być obojętnym obserwatorem »Czytelnika«, można nawet być przeciwnikiem tej placówki, ale gdy chce się być rzetelnym, obiektywnym i lojalnym opiniodawcą, musi się stwierdzić, że »Czytelnik« jest zamierzeniem na wielką skalę, zamierzeniem, którego potrzebę i trafność rok miniony w całości usprawiedliwił i efektami pracy jak najpozytywniej zadokumentował. Nie należy w tych słowach dopatrywać się samochwalstwa instytucji. To tylko stwierdzenie faktyczne, którym należy skwitować miniony rok pracy.*

*Fakt ten zresztą został zilustrowany szczegółowym przeglądem wyników działalności »Czytelnika« w poprzednim numerze tego pisma. Osiągnięcia tam podane są niezaprzeczalnym dowodem ogromnego rozwoju placówki i dają wystarczającą legitymację do tego, aby mieć prawo powiedzieć wszystkim członkom Spółdzielni, iż mogą z radosnym uczuciem ocenić to, co już zostało zrobione i cieszyć się nadzieją na przyszłe perspektywy działania instytucji w rozpoczętym przez nią drugim roku istnienia.*

*Czego należy oczekiwać od Spółdzielni?*

*Można na to pytanie odpowiedzieć krótko: ugruntowania i rozszerzenia jej dotychczasowych podstaw w tym stopniu, aby mogła ona zrealizować swe ambitne plany wydawnicze i oświatowo-kulturalne. Czeka ją tedy Spółdzielnia ogromne, lecz wdzięczne zadania. Oprócz akcji prasowej w zakresie pism codziennych pragnie ona prowadzić szereg poważnych periodyków z różnych dziedzin.*

*Będzie chciała rzucić ze swego planu wydawniczego wiele dziesiątków i setek tysięcy książek, na które czeka świat czytelniczy w kraju.*

*Będzie dążyła do rozwijania szerokiej i wszechstronnej akcji czytelnictwa, organizując ruchome komplety biblioteczne, stałe czytelnie i wypożyczalnie książek.*

*»Czytelnik« nie chce w tych działaniach kulturalnych iść sam. Pragnie łączyć swoje wysiłki z pracą innych pokrewnych organizacji i instytucji, rozumiejąc, iż zasada ekonomii sił i środków dyktuje wszystkim zainteresowanym koordynowanie pracy. W tej mierze chciałby jak najbliższej współpracy z ogólnym ruchem spółdzielczym oraz z organizacjami młodzieżowymi i oświatowymi.*

*Dziesiątki tysięcy świetlic, klubów robotniczych, kół młodzieży, a w nich miliony jednostek - oczekują zbiorowej, racjonalnie organizowanej pomocy kulturalnej.*

*»Czytelnik« pragnie być w pierwszym szeregu z tymi, którzy z taką pomocą - w imię pogłębienia i upowszechnienia kultury mas - podąża...*

## Bibliotekarz pod dopingiem

Rozpoczęliśmy pracę naukową i oświatową w Odrodzonej Polsce na ruinach własnych bibliotek. Rozbite gmachy, zwęglone półki, spielone książki, zdewastowane lub zupełnie zniszczone katalogi, zdziesiątkowany personel biblioteczny — oto obraz naszego bibliotekarstwa i dzisiejszych warunków pracy polskiego bibliotekarza.

Ta tragiczna rzeczywistość wywołuje w duszy pracownika bibliotecznego skomplikowane uczucia, które może zrozumieć tylko ten, kto jest do życia książki zbliżony, z organizacją bibliotek choćby pobieżnie obeznany i któremu nie są obce nasze kłopoty i ambicje fachowe. Oto z jednej strony odczuwamy niezmierny żal, że zginęły książnicze dorobek całych wieków narodowego ducha i praca wielu pokoleń bibliotekarzy, a z drugiej — budzi się w nas uczucie radosne, że rozpoczniemy pracę od nowa, z całym doświadczeniem wielu lat naszego życia zawodowego i w oparciu o wskazówki poprzedników, zawarte w ich pamiętnikach i rozprawach bibliotekarskich. Bibliotekarstwo polskie, pracujące przez cały wiek XIX w ciężkich okowach niewoli trójzaborców, pozbawione zdrowych podstaw finansowych, odcięte przez to od cywilizacji zachodnio-europejskiej i od śmiałych prądów organizacji technicznej Nowego Świata, weszło w okres drugiej naszej Niepodległości słabe i nieprzygotowane do obsłużenia ruchu naukowego, a zwłaszcza oświatowego, jaki zaczynał budzić się w wolnej Ojczyźnie. Nie posiadaliśmy odpowiednich gmachów, ani nowoczesnych urządzeń i wiele najpoważniejszych książnic nie miało katalogów (Boy: „Jużeśmy zbrzydli Bogu bez katalogu”). Brak dyspozycyjnego a jednocześnie kategoriycznego ośrodka wiedzy bibliotekoznawczej spowodował rozbieżność w instrukcjach katalogowania, niezgodność na punkcie klasyfikacji naukowej, układu katalogów, ich wymiarów i systemów, statystyki, kształcenia bibliotekarzy, polityki wydawniczej, ustawodawstwa bibliotecznego itp.

Więc tak by się chciało — jeżeli już taki nasz los, że musimy zaczynać znów od początku — tak by się chciało — raz wreszcie porządnie pracę poprowadzić; przynajmniej w zakresie techniki bibliotekarskiej. A więc chciałoby się ustalić nareszcie, czy przyjmujemy instrukcje katalogowania alfabetycznego Koła Warszawskiego Związku Bibliotekarzy Polskich, ujętą w 100 paragrafów, czy przepisy Grycza, czy też katalogowanie przedmiotowe Łysakowskiego, czy mamy przyjąć klasyfikację dziesiętną, czy inną, czy formę katalogów Lipmanowskich, czy pudełkowych, czy transkrypcja pisowni słowiańskich ma być czeska czy spolonizowana, czy litera „V” ma stać w układzie katalogów przed „W” czy poza „W”, czy zagadnienie sieci bibliotek terenowych należy oprzeć na wzorach T.C.L., T.S.L., warszawskich czy łódzkich itd. itd.?

Tyle jest kwestji do wyjaśnienia i tyle błędów do naprawienia!

A jeżeli bibliotekarz nie ma tych zmartwień i wątpliwości, jeżeli ma zdecydowany pogląd co do zasad organizacyjnych, to pragnąłby zamknąć się na cztery spusty ze swoim personelem w bibliotece i doprowadzić do porządku swój księgozbiór, zupełnie zdeorganizowany przez 6-letnią barbarzyńską gospodarkę teutońskiego najeźdźcy i rozdrapaną przez rodzime szabrownictwo, by po roku czy dwóch latach otworzyć podwoje biblioteki, błyszczącej od politory zreperowanych mebli, poniklowanych katalogów, rzędem, w komplecie idealnym ustawionych, z pełnymi i bez luk półkami książek, oprawionych lub przynajmniej połatanych — i pokazać to uroczyście czytelnikom: wchodźcie i czytajcie!

Tak by się chciało, ale przecież nie można! Nie można dlatego, że sumienie nam mówi, że setki tysięcy czytelników nie mają dostępu do książek, że tych książek albo nie ma, albo jeżeli się pokazują w księgarniach, to kupno ich jest prawie niemożliwe dla chudej kieszeni robotnika czy inteligenta; że otwiera się spontanicznie szkoły, gdzie nauczyciel wykłada, a uczeń słucha bez podręcznika, że nauka odbywa się dokładnie na wzór szkolnictwa greckiego, gdy nauczyciel mówił, a uczeń za nim powtarzał i uczył się na pamięć; że trudno o drzewo na wzorowe półki, o stolarzy do ich wytwarzania, że nie ma niklu do klamer katalogowych, a nawet papieru na wzorowe karty do tych katalogów, — słowem, że nie ma wiele z tego, co byśmy mieć pragnęli i że nie czas dziś na luksus biblioteczny i na subtelności organizacyjne. Trzeba się śpieszyć, by móc czym prędzej otwierać biblioteki!

I bibliotekarz, jak Polska długa i szeroka, poszedł na kompromis z ambicją zawodową i w szybkim tempie — jak notuje prasa — otwiera biblioteki lub przynajmniej, gdy otworzyć ich jeszcze nie może, nieoficjalnie wypożycza książki.

W Łodzi na przykład już pierwszego dnia, kiedy się zebrali bibliotekarze w Bibliotece Publicznej po 6-cio letniej rozłące, kiedy w lokalu bibliotecznym nie było ani jednej książki z przedwojennego, liczącego około 100000 tomów księgozbioru, nie było ani jednej szafy, ani stołów w czytelni; kiedy książki były zrzucone bezładnie na sterty gdzieś po różnych magazynach i wyszukanie jednego tytułu zabierało nieraz 2 do 3-ch dni czasu — w Łodzi od razu rozpoczęto obsługę czytelnika, którym był w pierwszym rzędzie profesor organizującego się tam Uniwersytetu, oficer polski czy radziecki, szukający map w okresie trwającej jeszcze ofensywy na Berlin, lub delegowany wyższy urzędnik z któregoś Ministerstwa z Warszawy, gdzie, jak wiadomo, była tylko ruina i pożoga. Czytelnicy mieszały się ze ślusarzami, którzy dorabiali klucze, ze stolarzami, montującymi szafy, ze

szklarzami, wprawiającymi szyby, a pośród tych wszystkich osób kręcili się woźni, wnosząc książki, zwożone na ręcznym wózku z całego miasta. Pracowało się niejako pod prądem, o zamknięciu biblioteki na cztery spusty i o spokojnej pracy melioracyjnej — absolutnie nie mogło być mowy! Czytelnicy korzystali z katalogu przedwojennego, który na szczęście ocalał, ale który nie przedstawiał istotnej wartości, bo niewiadomo było, czy odpowiada rzeczywistości magazykowej.

Kiedy pierwszy szturm czytelników minął, należało dążyć do normalnej pracy i do otwarcia biblioteki dla szerokich mas obywateli miasta. Stoły do czytelników zebrano przypadkowo o różnych wymiarach i kolorach, półki na książki rozmaitej wysokości i szerokości, książek zgrupowano na razie 10000, porównano je z inwentarzem, luki odnotowano bez podstawiania nowych tytułów na miejsce braków, a katalogi zewnętrzne ograniczono do katalogów systematycznych, zgrubsza podzielonych na 100 działów klasyfikacji Dewey'a, tworząc je z katalogów wewnętrznych, alfabetycznych, bez odwołań nazwiskowych i działowych.

Filie zaś biblioteczne, których przed wojną było 10, po 5 do 10 tysięcy tomów każda, uruchamia się teraz z księgozbiorem po 1500 tomów, a katalogi urządziła się ściennie.

Tak książka poszła w ruch. I tak się dzieje w każdym mieście i w innych centrach oświatowych. Bibliotekarz uległ dopingowi własnego sumienia, własnego poczucia obowiązku społecznego i wykazał żywe zrozumienie sytuacji i własnej roli w dzisiejszych gorączkowych czasach.

I do tego momentu wszystko byłoby w porządku. Ale oto zaczyna się doping opinii publicznej, władz finansujących biblioteki, czytelników, prasy, szkół średnich i wyższych i przeróżnych innych czynników, mających nieuchwytnie prawa wtrącania się do bibliotek. Wszystkie te siły domagają się jeszcze szybszego tempa pracy w akcji uruchomienia księgozbiorów. Lokal biblioteczny może być w ich mniemaniu położony gdziekolwiek na terenie miasta, szafy mogą być byle jakie, książek może być po 100 i ustawione, jak nadchodzą, katalogów w ogóle może nie być, a jeżeli już mają być koniecznie, to spisać je wystarczy na kolanie w jakimkolwiek zeszycie: bibliotekarzem wreszcie może być każdy, ktokolwiek

umie czytać i pisać, a jeżeli się znajdzie kandydat z wyższym wykształceniem — no to już lepszego bibliotekarza nie potrzeba!

Takiemu dopingowi należy się stanowczo oprzeć. Są bowiem pewne dogmaty w pracy fachowo - bibliotekarskiej, których stanowczo lekceważyć nie wolno, bo to w przyszłości zemści się na rozwoju bibliotek. Paliatyw staje się zwykle nieszczęściem w organizacji bibliotecznej. Tymczasowość nie tylko w czytelnictwie, ale w innych dziedzinach życia społecznego ma często tendencję do stania się tymczasowością wieczną. Bywa bowiem, że rzecz wprowadzona na krótki okres czasu, zakorzeni się głęboko i nigdy jej potem nie można wyrugować, bo albo znajdą się ludzie mniej fachowi i prymityw będą traktować jako doskonałość, albo nie ma potem czasu na zmianę urzędzeń tymczasowych, albo wreszcie nie staje pieniędzy na rekonstrukcję dawnych form i na cofanie się do porządkowania wstecz.

Oczywiście, lokal może być skromny, ale bez dziur w dachu, bo wilgoć jest strasznym wrogiem książki; trzeba pamiętać, że przypadkowy punkt w mieście może spowodować niewyzyskanie z trudem postawionej biblioteki; drzwi należy dobrze zaopatrzyć, bo dzisiaj każda książka to majątek; bibliotekarzy nowych należy kształcić, a tych, którzy te placówki porzucili dla lepszej pensji w przemyśle lub handlu, nie trzeba ściągać z powrotem i żałować, że odeszli, bo to ludzie bez charakteru, bez poczucia apostołstwa, którego praca bibliotekarza wymaga. Na biblioteki nie należy żałować pieniędzy, bo to wprawdzie najdroższa, lecz zarazem najbardziej pożyteczna instytucja ze wszystkich form pracy oświatowej. Półki mogą być nie malowane, lecz z dobrego i suchego drzewa i odpowiedniej konstrukcji. Papier na katalogi i na kontrolki powinien się znaleźć. Trzeba uprzytomnić sobie, że książki bez dobrych katalogów to brylanty na księżycu, że biblioteka bez kontroli wypożyczeń — rychło zniknie, jak śnieg pod działaniem słońca. Bibliotekarz powinien pracować na długiej fali, a nie na krótkotrwały efekt pośpiechu. Demokracja jest wyrazem postępu i wszystkie przejawy życia tej formie ustrojowej towarzyszące nie mogą nosić piętna uwstecznienia. Nie róbcie przeto nacisku na bibliotekarza, bo ten doping, któremu się sam poddał — już doprowadza do ciężkiej rozpaczy!

Jan Augustyniak

## Udział autora w produkcji książki

Na powstanie książki składają się czynności intelektualne, w większym lub mniejszym stopniu twórcze, zmierzające do wypracowania treści, czynności publikacyjne wiodące do przekazania ich ludziom, oraz czynności techniczne mające na celu wcielenie owych treści w przedmiot materialny. Czynności intelektualne, powołujące do życia treść, są rzeczą autora, jemu też przypada przeważnie w udziale — przynajmniej we współczesnych warunkach produkcji książek

— uczestniczenie w czynnościach publikacyjnych, tj. zainicjowanie czynności technicznych, współdziałanie w nich do pewnego stopnia i poddanie się ich konsekwencjom natury moralnej, prawnej i materialnej.

W stadium twórczości ludowej, rozpowszechnianej drogą przekazu ustnego, odpada proces bezpośredniej materializacji graficznej, który jest albo całkiem nieznanym, albo bardzo niedoskonałym (np. pisma ideologiczne różnego typu), albo

niedostępny samemu twórcy, albo wreszcie tak mało rozpowszechniony, że owa materializacja nie mogłaby się przyczynić — przynajmniej w epoce i środowisku powstania dzieła — do wzmożenia jego oddziaływań. Przekazywanie ustne może przekształcić dzieło, czy to opuszczając pewne partie, czy też uzupełniając je i rozszerzając, podnosząc wartość artystyczną lub poznawczą, albo ją obniżając, czy wręcz niwelując. Pomiedzy twórcę a odbiorców dostaje się zastęp pośredników, w zasadzie pożytecznych dla sprawy przetrwania dzieła i rozpowszechnienia go, mogących jednak zupełnie przeinaczyć zamierzenie twórcze i sposób jego oddziaływania.

Sytuacja nie o wiele się zmienia, gdy podanie ustne zostanie zapisane, częstokroć po upływie wieków, przez jednego z owych pośredników albo słuchaczów.

Oczywiście, zgodność tekstu z oryginałem wygłaszanym przez twórcę ustnie jest tym mniej pewna, im większy jest przedział czasu od chwili powstania dzieła do zapisu. Tutaj może wchodzić w grę już nie tylko integralność tekstu i jego brzmienie, lecz nawet sam język dzieła, który mógł ulec z biegiem czasu znacznym przekształceniom.

Dzieło stawałoby się i tutaj coraz bardziej obce zamierzeniom twórcy i nie byłoby wyłączone nawet działanie zgoła sprzeczne z tymi zamierzeniami.

Sprawę komplikuje jeszcze ta okoliczność, że im wybitniejsze było dzieło, im szerszy i dłuższy zasięg jego oddziaływań, tym obfitsze bywają przeważnie zapisy, dokonywane przez różne osoby o bardzo różnym poziomie umysłowym i w różnych okresach czasu.

Jeżeli chodzi np. o rękopisy pieśni starofrancuskich, to jeden z najznakomitszych badaczy tego przedmiotu, Józef Bedier, stwierdza: „celem wprowadzenia ich do zbiorów dokonano w nich poprawek, tak że obecnie rozporządzamy jedynie przeróbkami poematów już raz przerobionych“.

Wkraczamy tutaj w gąszcz zagadnień związanych z krytyką tekstu dzieł literatury ludowej, które to zagadnienia nie należą do naszego tematu.

Podobnie jednak przedstawia się rzecz, gdy chodzi nie tylko o twórców literatury przekazywanej w podaniu ustnym, przeważnie bezimiennych, ale nadto w ogóle o autorów epoki rękopiśmiennej, tj. starożytnych i średniowiecznych, o ile nie zachowały się ich rękopisy własne o stwierdzonej autentyczności. I tu pojawia się na widowni zastęp pośredników — pisarzy — kopyistów, których uzdolnienie, poziom umysłowy i cenzus wykształcenia, sprawność techniczna i natężenie uwagi warunkują wartość odpisu. Należy strzeżać się szeregu zagadnień z zakresu socjologii książki rękopiśmiennej w związku z osobami i środowiskiem pisarzy oraz warunkami, w jakich działali. Na tym miejscu istotne jest dla nas tylko stwierdzenie, że o ile chodzi o udział twórców w czynnościach związanych z materializacją graficzną dzieł własnych, to dla twórczości ludowej

udział ten jest wyłączony *ex definitione* (gdyż w przeciwnym razie mielibyśmy do czynienia z literaturą pisaną), dla twórczości zaś okresu rękopiśmiennego jest wątpliwy, ale przy tym odnośny materiał płynie tak skąpo i to tylko dla niektórych epok i środowisk, że nic pewnego orzec niepodobna. I jeżeli nawet znajdujemy np. u Horacego czy Martialisa wzmianki o współczesnych rękopiśmiennych wydaniach ich dzieł i o nakładach, nie znaczy to jeszcze, że sami autorzy brali udział w przygotowaniu tych wydań.

Natomiast w epoce rozpowszechnienia druku i gwałtownego wzrostu produkcji wydawniczej zmienia się to w sposób radykalny: zajęcie się publikacją prac własnych staje się dla twórców nie tylko zwykłym obowiązkiem zawodowym, ale nadto koniecznością życiową.

Autor poszukuje nakładcy, starając się go natchnąć własną wiarą w wysoką wartość dzieła, opierając się na pochlebnych opiniach o swoich dziełach poprzednich, rzucając na szalę swoją renomę literacką czy naukową, wzgl. nawet zajmowane przez siebie stanowisko (członek akademii, profesor uczelni akademickiej), nade wszystko zaś dając wyraz przeświadczeniu, że książka z pewnością znajdzie zastęp czytelników, ponieważ odpowiada istniejącym w pewnych kołach zamiłowaniom czy zainteresowaniom\*).

Wszystko to są argumenty natury społecznej, ponieważ na nich opiera się rokowanie o powodzeniu książki, a zatem o wypadkowej jej oddziaływań społecznych. Jeżeli nakładca podejmuje wydawnictwo, czyni to w przekonaniu, że książka będzie dobrze przyjęta przez krytykę i publiczność, że przyniesie korzyść społeczeństwu, a jemu samemu — uznanie i zysk materialny. Jeżeli chodzi o przedsiębiorstwa wydawnicze ideowe, o instytucje o charakterze naukowym, o wydawnictwa urzędowe, — to decydują tutaj wyłącznie motyw społeczne, a czynnik zysku albo wcale nie istnieje, albo odgrywa rolę minimalną. Po dojsciu do porozumienia zostaje spisana umowa autorska, ustala się w niej prawa i obowiązki obydwu stron, m. in. wysokość honorarium autora, stanowiącego nieraz kwestię bytu dla jego rodziny, oraz określa się szatę wydawniczą, obliczoną na uwydatnienie tych właściwości tekstu, które mają zapewnić książce jak najszerszą i jak najwnikliwszą recepcję w przewidywanych kołach czytelników. Schemat powyższy wskazuje, że funkcje autora książki odbiegają dosyć daleko od regionów czystej twórczości, w których obraca się twórca dzieła: odżywiło wlotów natchnienia, mozolnych poszuki-

\*) Oczywiście jest rzeczą, że powyższy tok rozumowania zachowuje swą moc, jeżeli autor jest osobistością tak wybitną, iż nie on poszukuje nakładcy, lecz nakładca zwraca się do niego. Jeżeli zaś podejmuje wydawnictwo własnym nakładem, to powinienby przeprowadzić te rozważania sam z całym obiektywizmem osoby postronnej, o co jednak w tych razach bywa najtrudniej, skąd pochodzą liczne klęski nakładów własnych.

wań, bohaterskich zmagania z opornością tematu i słowa. Ostatnie stadium funkcji twórcy, poświęcone materializacji graficznej dzieła, przebiega w promieniu rozważań natury społecznej, jest działaniem społecznym. Różnica polega na tym, że gdy w toku procesu twórczego cały wysiłek ześrodkowany jest na samym dziele, tutaj czynności autorskie sprowadzają się do najskuteczniejszego w sensie społecznym ukształtowania postaci zmaterializowanej tegoż dzieła. Tak

więc w epoce książki drukowanej twórca, pragnący przekazać ludziom swoje dzieło, wykracza z konieczności po za sferę czynności wyłącznie intelektualnych, podejmując działania o charakterze społecznym i biorąc częściowo udział w czynnościach technicznych bez względu na to, czy pracę swą oddaje nakładcy jakiegokolwiek typu, czy wydaje ją własnym nakładem.

Jan Muszkowski

## Upowszechnienie i propaganda książki

Upowszechnienie książki jest sprawą skomplikowaną i trudną z uwagi na konieczność dostarczenia do różnych środowisk ludzkich i uprzęszczanie wartości kulturalnych — i posiada skutkiem tego kilka aspektów, z których każdy ma znaczenie pierwszorzędne. Upowszechnienie książki wyraża się przede wszystkim szeroko rozbudowaną siecią biblioteczną, żywym ruchem wydawniczym i dużą konsumpcją piśmiennictwa, czego przejawem jest wyczerpywanie się nakładów i szybki obieg książki w bibliotece. Dalszą oznaką upowszechnienia książki jest także prowadzona na większą skalę praca z książką w ogólnej akcji oświatowo-kulturalnej i odpowiednia metoda nauczania w szkołach wszystkich poziomów i typów, spożytkowująca racjonalnie podręczniki i inne wydawnictwa pomocnicze. Duże znaczenie w upowszechnianiu książki ma również jej zastosowanie w pracy zawodowej, konieczność uciekania się do jej pomocy w codziennych potrzebach i trudnościach. Z drugiej strony jednak dopiero jak oście recepcji książki u poszczególnych jednostek i wyraz tej recepcji — bardziej lub mniej twórczy — mówią o istotnym upowszechnieniu czytelnictwa.

Z chwilą kiedy książka opuszcza drukarnię i rozpoczyna swoje życie wśród ludzi, losy jej układają się w różny sposób. W wielu wypadkach książka bywa przeczytana i odłożona, a treść jej prędzej czy później zostaje zapomniana i porzucona. Ślad książki jest wtedy nikły i bledy, książka jest tylko wartością i rozrywką w chwili samego czytania, nie zostaje z niej dla leniwego i biernego odbiorcy nic do przetworzenia i przemyślenia — poza mniej lub więcej miłym wrażeniem. W innych natomiast wypadkach po przeczytaniu książki czytelnik wchłania wszystkie elementy jej treści, żyje nimi, przyswaja je sobie, wywołują one w nim trwałe zmiany, kształtują poglądy, wzbogacają skalę jego doznań estetycznych i uczuciowych. Rola książki ogranicza się tutaj do sfery indywidualnych przeżyć czytelnika, którego życie wewnętrzne i intelektualne podnosi swój poziom, co z kolei rzeczy posiada znaczenie i wartość dla kultury społecznej.

Ale istnieje jeszcze jedna sfera oddziaływań książki, będąca kontynuacją wpływu jej na dziedzinę indywidualnego i osobistego życia konsumenta wartości duchowych — a mianowicie sfera jej oddziaływań, jako bodźca do czynnej i twórczej postawy wobec rzeczywistości. Książka, przekształcając psychikę, zmusza do

pewnych konkretnych posunięć, do realizacji świeżo zdobytych poglądów, do przetwarzania życia społecznego. Końcowe stadium tego zjawiska — to przeobrażenie środowiska w ten sposób, aby mogło ono wydać z siebie nowy typ autorów i wydawców, których działalność byłaby odpowiedzią na potrzeby środowiska; aby łączność między czytelnikiem i autorem nie polegała tylko na rozumieniu przez odbiorcę intencji autora w chwili recepcji jego dzieła — ale na odczuwaniu przez autora środowiska, już po recepcji książki i po jej zasymilowaniu i zmianach, jakie wywołała, nowych potrzeb, nowych tęsknot i zainteresowań.

Książka, jako bodziec do oddziaływań społecznych i kulturalnych, przekształca rzeczywistość i środowisko i wywiera wpływ na twórczość literacką i akcję wydawniczą. W tym ostatnim wypadku tworzy się pewien krąg zamknięty: twórca i wydawca wysyłają w świat pewną sumę wartości, które wracają znów do nich — zmienione, przetworzone — w postaci pragnień — silniejszych, lepszych i wyższych. Opinia, poglądy, nastroje uczuciowe, postawa moralna, atmosfera — rodzą nowe potrzeby, prowadzą ku górze, stawiają nowe pytania, szukają nowych odpowiedzi.

Widzimy więc, że upowszechnienie książki ma dwa oblicza — jedno, które moglibyśmy nazwać zewnętrznym objawem tego zjawiska i które w gruncie rzeczy niewiele mówi o istocie sprawy, ale jest koniecznym stadium upowszechnienia i — drugie, wewnętrzne, które świadczy rzeczywiście o tym, czy książka przeniknęła głęboko w środowisko czytelników, czy nie. Jeśli więc upowszechnienie książki ma dwa oblicza, jak w świetle tego będzie wyglądała propaganda książki, o ile ma być skuteczna i nie powierzchowna?

Propaganda, której celem jest upowszechnienie czytelnictwa, mówi o książce, sygnalizuje jej ukazanie się, zaostreza i podnieca ciekawość, wskazuje na liczne sposoby spożytkowywania książki i na tysiączne powiązania jej z życiem, ocenia, chwali, krytykuje; informuje o wszystkich punktach zetknięcia czytelnika z książką: o bibliotekach, księgarniach, świetlicach, czytelnicach. Jednym słowem, stara się ukazać książkę wszystkim i wszechstronnie i używa do tego celu mnóstwa sposobów: prasy, radia, plakatów, wystaw, katalogów, bibliografii, odczytów, organizuje specjalne imprezy propagandowe. Dąży do tego, aby ludzie mieli pełne oczy i uszy obrazów

i zdań o książce, aby zrozumieć jej rolę i znaczenie w życiu jednostki i społeczeństwa i wiedzieć, jak do książki dotrzeć i jaką ona jest. Ale zbiorowa, szeroko zakrojona propaganda spełnia doskonale swe zadanie, jeśli chodzi o upowszechnienie czytelnictwa raczej od strony zewnętrznej, — tzn. o podniesienie konsumpcji książki, o zwiększenie jej obiegu w bibliotece. Stwierdziliśmy już, że to nie jest wystarczające dla istotnego rozpowszechnienia piśmiennictwa, musi się ono bowiem przejawiać w indywidualnym wchłanianiu wartości książki i zewnętrznym wyrazie zasymilowania jej treści. Jak więc wobec tego powinna wyglądać propaganda książki, aby miała wpływ na tę sferę oddziaływań literatury?

Sprawa jest trudna i bardzo ważna, gdyż stanowi o istocie rzeczy. Akcja propagandowa musi być planowana szeroko i ogólnie, a jednocześnie musi dotyczyć życia osobistego czytelnika i do niego indywidualnie apelować. Propaganda ta, zewnętrznie podobna do zwykłej propagandy, powinna zawierać inną treść, mieć inne podejście. W rzeczywistości musi być bardziej nastawiona na bezpośredni kontakt i oddziaływanie w zamkniętych środowiskach czy grupach, niż na akcję publiczną. Służyć do tego celu mogą: prasa, radio, odczyty, dyskusje, w specjalnym jednak ujęciu, ale przede wszystkim propaganda ta musi się oprzeć na indywidualnym oddziaływaniu: rodziców, nauczycieli, wychowawców, bibliotekarzy, instruktorów oświatowych, czytelników bardziej wyrobionych w stosunku do mniej wyrobionych. Oddziaływanie to powinno iść w kierunku budzenia potrzeby czytania, tęsknoty za książką, a w pierwszym rzędzie odczuwania jej braku i jej wartości niezastąpionej, jako przedmiotu codziennego i najbliższego użytku, udzielania pomocy w umiejętnym, a jednak samodzielny wyborze książki i we właściwym jej czytaniu. Wreszcie, ten sposób

propagandy musi zrobić z książki — temat rozmów, rozmów codziennych, zwykłych i najprostszych, zmusić do myślenia o książce, zainicjować spontaniczne wypowiedzi na jej temat, dążyć do ich publikowania — w pismach czy też na zebraniach dyskusyjnych — dla stworzenia żywej wymiany myśli, sądów i przeżyć i umiejętnego ich formułowania. I tak, szybko i od razu książka może się stać czymś bliskim, codziennym, o czym się myśli i mówi łatwo, prosto i ciągle, tak łatwo i prosto, jak — o ludziach. W ten sposób zbliżenie książki do czytelnika otwiera drogę do głębokiego i prawdziwego przyswajania sobie jej wartości, do stałego i często pozornie niedostrzegalnego wpływu, jaki wywiera, stwarzając trwałe i dodatnie zmiany w psychice i umysłowości odbiorcy.

Zjawia się teraz pytanie ostateczne: czy szeroka, normalna propaganda w kierunku upowszechnienia książki i propaganda indywidualna, osobista, bezpośrednia wystarczają, aby upowszechnić książkę naprawdę? Sądzę, że najsilniej i najtraźniej przemówi tutaj **dobrze wydana książka** — dobrze wydana. Książka dobrze wydana i wydana w dużym nakładzie, aby dotarła wszędzie i mogła wytrzymać konkurencję innych artykułów w sprzedaży — tak pod względem atrakcyjności wyglądu zewnętrznego, jak i ilości, która przyciągałaby oczy i imponowała; wydana dobrze i w szybkim tempie, aby mogła nadążyć zmianom, przemianom i nowinom, które niesie każdy dzień obecnego życia. Ale przede wszystkim musi to być książka **dobra**, której treść i wartość artystyczna przemówią, wstrząsną, zachwycą i same zmuszą niejako czytelnika do tego, żeby się nimi zajął i zatrzymał je dla siebie i w sobie. Te trzy sposoby propagandy są drogą do prawdziwego i pełnego upowszechnienia książki.

Aniela Mikucka

## Dotychczasowy dorobek wydawniczy »Czytelnika«

### LITERATURA PIĘKNA

Andrzejewski J. — Noc.	140.—
Gojawiczyńska P. — Krata	85.—
Kraszewski J. I. — Stara baśń	80.—
Miłosz Cz. — Ocalenie.	170.—
Nowicki A. — Podróż do świętej ziemi	20.—
Przyboś J. — Miejsce na ziemi	95.—
Sienkiewicz H. — Krzyżacy, 2 t.	120.—
Szmaglewska S. — Dymy nad Birkenau.	140.—
Tuwim J. — Lutnia Puszkina	180.—
Żeleński T. Boy — Znasz-li ten kraj...	160.—

### W przygotowaniu:

Breza T. — Mury Jerycha
Dąbrowska M. — Ludzie stamtąd, wyd. III
Hołuj T. — Próba ognia
Kott J. — Realizm i mitologia
Nałkowska Z. Granica, wyd. V
Pruszyński K. — Margrabia Wielopolski.
Trzyznaście opowiadań.
Kościusko.
Żeleński T. Boy — Studia
Zeromski S. — Wybór opowiadań

### Antologie

#### W przygotowaniu:

Antologia poezji francuskiej

Antologia poezji angielskiej

Antologia poezji rosyjskiej

Antologia poezji społecznej

### Biblioteka „Czytelnika“

#### W przygotowaniu:

Mickiewicz A. — Pan Tadeusz
Mickiewicz A. — Dziady
Mickiewicz A. — Grażyna, Konrad Wallenrod, Giaur
Wypiański S. — Wesele
Wypiański S. — Noc Listopadowa. Warszawianka

### BIBLIOTEKA „MŁODEGO CZYTELNIKA“

Dąbrowska M. — Marcin Kozera	15.—
Żeromski S. — Doktor Piotr	12.—

### Żywoty nieurojone

#### W przygotowaniu:

Hirsfeld J. — Dzieje jednego życia
Krzywicki L. — Wspomnienia, 3 tomy

### LITERATURA NAUKOWA

Grycz J. — Bibliotekarstwo praktyczne	120.—
Kobendza J. i R. — Materiały przyrodnicze	

- do projektu rozplanowania Puszczy Kam-  
pinoskiej 55.—  
Pawłow I. P. — Mózg i jego mechanizm 120.—

**W przygotowaniu:**

- Assorodobraj N. — Narodziny proletariatu w Polsce  
Dembowski J. — Psychologia zwierząt  
Dzwonkowski Wł. — Kościuszko  
Jeans — Niebo  
Ossowski S. — Z zagadnień psychologii społecznej  
Krzywicki L. — Horda pierwotna  
Krzywicki L. — Szkice socjologiczne, 2 t.  
Spasowski Wł. — Zasady samokształcenia, wyd. II  
Tołwiński S. — Zagadnienia samorządu  
Tworkowski S. — Architektura wsi  
Mikucka A. — Autor i czytelnicy

**KSIĄŻKI PRAWNICZE**

- Giebułtowicz J. — Odpowiedzialność prze-  
stępców wojennych w świetle prawa na-  
rodów 70.—  
Kodeks postępowania karnego 100.—  
Namitkiewicz J., Rakower A. — Dekret o  
majątkach opuszczonych i porzuconych 180.—  
Reforma rolna. Przejęcie lasów dla Skarbu  
Państwa. Biblioteka Tekstów Ustaw 30.—  
Ustawa o prawie autorskim 20.—

**W przygotowaniu:**

- Kodeks handlowy  
Kodeks karny i prawo o wykroczeniach  
Kodeks postępowania cywilnego  
Kodeks pracy  
Kodeks zobowiązań  
Litauer J., Świąciecki W. — Kodeks postępowania  
cywilnego  
O ochronie wynalazków, wzorów i znaków  
ochronnych  
Prawo cywilne  
Postępowanie administracyjne i postępowanie przy-  
musowe w administracji  
Prawo mieszkaniowe  
Prawo o spółdzielniach  
Prawo o stowarzyszeniach  
Taryfa opłat stemplowych  
Ubezpieczenia społeczne  
Zagospodarowanie lasów

**BIBLIOTEKA SPOŁECZNO-POLITYCZNA**

- Ehrlich S. — Strategia zwycięstwa 12.—  
Grosz W. — Na drogach powrotu 15.—  
Horak A. — Wojna polsko-niemiecka 1939 12.—  
Litauer S. — Zmierzch „Londynu“ 15.—  
Oranowski Z. — W oczach Londynu. Ma-  
teriały do dziejów powstania warszaw-  
skiego I. 10.—

**W przygotowaniu:**

- Kirchmayer J. — Geneza powstania war-  
szawskiego

**BIBLIOTEKA HISTORYCZNO-SPOŁECZNA****W przygotowaniu:**

- Friedberg M. — Społeczna rola miast w dzie-  
jach.  
Gąsiorowska-Grabowska N. — Kapitalizm  
Gąsiorowska-Grabowska — Rozwój przemy-  
słu na ziemiach polskich  
Grodecki R. — Ustrój rolny dawnej Polski  
i jego dzieje.  
Koranyi K. — Droga chłopu ku wolności  
Lempicki S. — Wielka idea oświaty  
w XVIII w.

- Michajłow W. — Ewolucjonizm.  
Mościcki H. — Niszczenie polskośći na Ślą-  
sku i Pomorzu.  
Mościcki H. — Warszawa w ciągu wieków.  
Mościcki H. — Za naszą wolność i waszą.  
Mysłakowski Z. — Wychowanie dziecka  
w rodzinie.  
Ostrowski A. — Hugo Kołłątaj, ojciec de-  
mokracji polskiej.  
Serejski M. H. — Upadek cywilizacji antycz-  
nej.  
Sreniowski St. — Niewola chłopów w Polsce.  
Tyrowicz M. — Wiosna ludów.  
Wasowski J. — Dziennikarstwo w służbie  
kultury.  
— Zarys dziejów Polski. Praca zbiorowa pod  
red. A. Polewki.

**KSIĄŻKI DLA DZIECI I MŁODZIEŻY**

- Boguszewska H. — Za zielonym wałem. 40 —  
Broniewska J. — Czołg por. Kukułki, ilustr. 10.—  
Brzechwa J. — Baśń o korsarzu Palemonie. 80.—  
Erzeziński B. — Kaczka kaszkę ważyła. 180.—  
Grodzieńska W. — Najprawdziwsza bajka,  
ilustr. 10.—  
Koszuńska W. — Spełnione marzenia, ilustr. 10.—  
Kownacka M. — O szewczyku Łukaszu. 40.—  
Krzemieńska L. — Kariera Franka Zy-  
rafy, ilustr. 50.—  
Lempicki S. — Słowo o Grunwaldzie 30.—  
Zarembina E. — Lech, Czech i Rus, ilustr. 10.—  
Zarembina E., Ożogowska A., Batorowicz Z. —  
Czytamy I cz. 5.—  
Zarembina E., Ożogowska A., Batorowicz Z. —  
Nasza Ojczyzna 15.—  
Zarembina E., Januszewska H., Poraziń-  
ska J. — Było i będzie. 40.—

**W przygotowaniu:**

- Bobińska H. — Maria Curie-Skłodowska.  
Brzechwa J. — Kaczka-Dziwaczka.  
Brzechwa J. — Tańcowała igła z nitką.  
Januszewska H. — O dobrym strachu  
Kalinowski M. — Tańczące serca.  
Rymkiewicz i Tuhan. — Człowiek o 2-ch  
twarzach.  
Wiśniewska M. — Marmotek z gór.  
Zarembina E. — Rybak i sosna.

**ZARYSY LITERACKIE****W przygotowaniu:**

- Praca zbiorowa — Zarys historii literatury  
polskiej od najdawniejszych czasów do  
1815 r.  
Praca zbiorowa. — Szkoła ukraińska.  
Czachowski K. — Zarys najnowszej historii  
literatury polskiej.  
Schipper H. — Adam Mickiewicz.

**PODRĘCZNIKI DO NAUKI JEZYKÓW**

- Jodłowski St., Taszycki W. — Zasady pi-  
sowni polskiej i interpunkcji ze słowni-  
kiem ortograficznym. 40.—  
Batorowicz Z., Ożogowska H. — Piszmy po-  
prawnie I. 12.—

**W przygotowaniu:**

- Batowski H. — Samouczek czeski.  
Batowski H. — Słownik czesko-polski i pol-  
sko-czeski.  
Grzebieniowska X. — Samouczek rosyjski.  
Grzebieniowski T. — Samouczek języka  
angielskiego.

**BIBLIOTEKA BŁĘKITNA**

- Małcużyński K. — Od atomu do bomby. 5.—

**W przygotowaniu:**

Derenicz J. — Japonia.

**Biblioteka „Szpilek“**

Lipiński E., Szelaż J. — Pożegnanie z Hitlerem, ilustr. 25.—  
 Brzechwa J. i Minkiewicz J. — Szopka polityczna.

**W przygotowaniu:**

Lec St. J. — Wybór satyr.

**BIBLIOTEKA ROLNICZA****W przygotowaniu:**

Pająk J. — Pasza w gospodarstwie.  
 Wawrzkiwicz. — Uprawa morwy i hodowla jedwabników.

**Kalendarze**

W przygotowaniu:

Kalendarz Chłopski.  
 Kalendarz „Przyjaciela“.

**Biblioteka tygodnika „Wieś“ —**

Chłopska Reforma Rolna 12.—

**R ó ż n e**

Dominko J. — Z minionych lat 15.—  
 Drózd Z., Milczarek W. — Zakochani w Pomorzu, ilustr. 15.—  
 Majdanek. Rozprawa przed specjalnym sądem karnym. wyczerpane  
 Ostrowski T. — Więźniowie, czapki zdjęć wyczerpane

**W przygotowaniu:**

Borejsza J. — Łagodna rewolucja

**Teki graficzne**

Ryger M. — Dni wyzwolenia 75.—  
 Tołkaczew Z. — Majdanek, obóz zniszczenia. wyczerpane

**WYDAWNICTWA MUZYCZNE „CZYTELNIKA“****Biblioteka amatorskich zespołów muzycznych**

Raczkowski Wl. — Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę... 95.—

**W przygotowaniu:**

Bacewiczówna G. — Pod strzechą.  
 Bacewiczówna G. — Ze starej muzyki.  
 Kassern T. — Suita kolendowa.  
 Kassern T. — Suita operowa.  
 Kisielewski S. — Wesoła suita.  
 Palester R. — Suita.  
 Panufnik A. — Marsz Jaworzyński.  
 Rudziński W. — Na serdeczną nutę.  
 Rudziński W. — Pieśni.  
 Sikorski K. — Obrazki wiejskie.  
 Sikorski K. — Uwertura.  
 Szeligowski T. — Suita.  
 Szeligowski T. — Siadajcie wszyscy wokół z nami.  
 Wiechowicz St. — Suita.  
 Wilkomirski K. — Suita Kaszubska.  
 Wróblewska Z. — Pieśni.

**Biblioteka Szkoły Umuzycznienia**

Romaszkowa Z. — Zbiór etiud. 140.—

**W przygotowaniu:**

Altberg E. — Wybór łatwych utworów muzycznych. Na fortepian — dla początkujących pianistów.  
 Altberg W. i Romaszkowa Z. — Wprawki.  
 Altberg E. i Romaszkowa Z. — Wybór utworów na 4 ręce.  
 Bromirski A. — Szkoła na akordeon.  
 Cukierówna M. — Piosenki dla dzieci.  
 Dubiska I. — Etiudy skrzypcowe.  
 Popławski M. — Łatwe utwory skrzypcowe  
 Raczkowski W. — Materiały do lekcji kształcenia słuchu.  
 Stromenger K. — Antologia polonezów.  
 Niemcewicz J. U. — Wybór śpiewów historycznych z muzyką współczesnych kompozytorów.

## C. B. R. — akcja biblioteczna „Czytelnika“

Wychodząc z założenia, że racjonalna praca oświatowo-kulturalna wśród członków i Kół Członkowskich „Czytelnika“ oraz innych zespołów (świetlic itp), korzystających z pomocy Spółdzielni, jest niemożliwa bez książek, Zarząd Główny „Czytelnika“ postanowił we wrześniu przystąpić do zorganizowania odpowiedniej ilości kompletów bibliotecznych. To postanowienie dało początek powstaniu tzw: C. B. R. — tj. Centrali Bibliotek Ruchomych „Czytelnika“.

Byłoby jeszcze za wcześnie omawiać w szczegółach organizację tego nowego przedsięwzięcia Spółdzielni. Na razie wystarczy, gdy powiemy, że CBR ma się z czasem stać wielką wypożyczalnią kompletów bibliotecznych zorganizowanych fachowo wg wszelkich wskazań bibliotekarskich i opartych o jak najlepszy dobór książek. Przewiduje się, iż w dalszym rozwoju tej placówki powstaną podcentrale okręgowe, odpowiadające zasięgiem terytorialnym obszarom, na któ-

rych działają Delegatury Zarządu Głównego „Czytelnika“. Na razie zamierzone jest przygotowanie w jak najkrótszym czasie 100 kompletów po 50 książek w każdym komplecie. Kompletety będą wyposażone we własne szafki urządzone wg wzoru, zaleconego przez Poradnię Biblioteczną Związku Bibliotekarzy Polskich. Że sprawa nie leży w sferze „pobożnych życzeń“, lecz stanowi przedmiot gorączkowej pracy, na której wyniki nie trzeba będzie długo czekać świadczy to, iż do chwili obecnej „Czytelnik“ wydatkował już na zakup wyborowego materiału książkowego blisko 350.000 złotych, za które nabyto 4.220 tomów. Jak widać, do wyposażenia pierwszych 100 kompletów bibliotecznych 50-tomowych brakuje zaledwie 800 książek. Zostaną one nabyte w ciągu najbliższych dni. Z szybkiego toku opracowania kompletów można wnioskować, że do połowy grudnia pierwsze 30 kompletów książek będą gotowe do wysyłki na prowincję.



## Akcja odczytowa

Kilka Delegatur „Czytelnika“ rozpoczęło w ramach działalności oświatowo-kulturalnej akcję odczytową o charakterze popularno-naukowym.

Artykuł niniejszy jest echem tych poczynań z terenu Delegatury Łódzkiej.

Redakcja.

Pamiętamy owe czasy, gdy odczyt był wydarzeniem szczególnym, na którym należało być obecnym, aby zadokumentować swą przynależność do ludzi wykształconych lub przynajmniej interesujących się nauką i kulturą.

Poziom ówczesnej prelekcji, pogadanki, czy odczytu był zazwyczaj wysoki, obliczany na „górną dziesięć tysięcy“, a forma najczęściej niedostępna dla słuchacza przeciętnego.

Czasy tego rodzaju elitaryzmu odczytowego minęły na szczęście dawno i bezpowrotnie. Zarówno nauka, jak sztuka i kultura stają się własnością ogółu, jako z niego wyrosłe, udostępnienie zaś każdemu wartości kulturalnych jest obowiązkiem wszystkich, którym na podniesieniu kultury narodowej zależy i którzy są specjalistami w swych dziedzinach.

„Podziel się skarbem twych wiadomości“ — oto hasło dla tego, kto może i powinien działać w zakresie szerzenia wiedzy i kultury w jak najszerszym ujęciu i zrozumieniu.

„Pomóż w tym zakresie organizacyjnie“ — oto drugie hasło dla tych, których doświadczenie i umiejętne współdziałanie staną się łącznikiem między prelegentem a jego słuchaczami.

Odczyt (czy też cykl odczytów, prelekcji lub pogadanek) może być wygłoszony bądź 1) z inicjatywy prywatnej, jednostkowej, bądź 2) społecznej, zbiorowej.

W wypadku pierwszym prelegent sam obiera temat i odczyt swój organizuje sam, albo upoważnia do tego odpowiednie osoby.

Wypadek drugi jest bardziej skomplikowany.

Inicjatywa zbiorowa, społeczna powstaje zazwyczaj w środowiskach mniej lub więcej zamkniętych, działających w zakresie rozmaitych zainteresowań, np. szkoła, poradnia eugeniczna, opieka nad więźniami itp. Odczyt ma być wówczas wyrazicielem, poparciem lub propagandą myśli, dążeń lub celów danej instytucji. Np. Towarzystwo Badań Historii, Liga Antyalkoholowa, Towarzystwo Ogrodnicze wystąpią z odczytami najzupełniej odmiennymi w treści, typie i rodzaju. Nie zawsze jednak instytucje rozporządzają w swym zespole odpowiednim prelegentem, a wtedy muszą zwrócić się o pomoc do specjalisty z danej dziedziny.

Treść więc odczytu będzie w tym wypadku inspirowana.

Wyraźnie zaznacza się tu dwojakość pracy.

Prelegent musi wybrać i zgromadzić materiał treściowy, oparty na przewodniej myśli odczytu,

ułożyć go i opracować — inicjator zaś jest tu również organizatorem technicznym.

Sprawa technicznej organizacji jest zazwyczaj uzależniona od warunków terenowych, materialnych oraz praktyczności i doświadczenia osób, które się tego podjęły.

Przede wszystkim należy zdać sobie dokładnie sprawę, dla kogo odczyt ma być wygłoszony, aby prelegent dostosował się do intelektualnego poziomu słuchaczy. Nie ma zagadnienia, którego nie można by w odpowiedniej formie podać każdemu zespołowi słuchaczy. Zależy to wyłącznie od ujęcia tematu i sposobu wygłoszenia prelekcji. Należy więc dokładnie znać środowisko, w którym ma być ona wygłoszona. Jest to sprawa niezmiernie ważna, ponieważ waż od rodzaju podania odczytu zależy zaciekawienie słuchacza i zrozumienie przez niego omawianej sprawy, a więc rzeczywista, efektywna korzyść, jaką akcja ma dać i jaka jest przeciw jej założeniem.

Należy też zastanowić się, kto ma być prelegentem. Wybór musi być dokonany rozważnie. W środowisku nieprzygotowanym do wysłuchania odczytu z danego zakresu — przypadnie bez echa najwspanialsza prelekcja, jeżeli będzie wygłoszona nie dość przystępnie.

W kolejności przygotowań zastanowić się też trzeba, kiedy odczyt ma być wygłoszony. Nie ulega wątpliwości, że sprawy aktualne wymagają naświetlenia natychmiastowego (frapujący wynalazek, jak bomba atomowa, zdarzenia o znaczeniu historycznym itp.). Zbyt późno zorganizowany odczyt na tego rodzaju tematy traci ostrość, barwę i atmosferę nowości, mijając się w ten sposób ze swym celem. Większość jednak tematów może być omawiana stale, np. z zakresu historii, przyrody, techniki, nauk społecznych, etyki, estetyki itd. Chodzi tylko o to, jak mają być wygłaszane.

W okresie, który przeżywamy, ogólne i powszechne wyczerpanie fizyczne i umysłowe wiadać wyraźnie we wszystkich warstwach społecznych i to zarówno wśród społeczeństwa starszego, jak i młodszego. Wraz z polepszaniem się warunków bytu i odzyskiwaniem równowagi duchowej stan ten minie, jednak na razie chąc osiągnąć dodatni wynik pracy, należy pójść raczej po linii najmniejszego oporu i słuchaczowi pomóc. Jak i w czym? Doświadczenie wykazuje, że uwaga słabnie obecnie szybko, a zdolność skupienia się jest niewielka. Trzeba mu więc dać chwilę odpoczynku.

Jak wiadomo, zmiana warunków, w jakich się jednostka znajduje, już daje odprężenie, po którym może on znowu uwagę skupić. Dlatego nie należy poprzestawać wyłącznie na wygłaszaniu prelekcji. Powinna ona stać się i m p r e z a o d c z y t o w ą, urozmaicaną pokazem (epidiaskop, lapma projekcyjna), występem recytatorskim lub muzyką. Wskazany też jest w tego rodzaju imprezie udział kilku osób oprócz prelegenta, którego słowa będą ilustrowały ich wy-

stęp, one zaś stanowić muszą dopełnienie jego wykładu. Jak wynika z powyższego, obydwie te części składowe odczytu muszą się wzajemnie przeplatać.

Nie należy też tematu obszernego wtfaczać w ramy jednego odczytu: prelekcja powinna być wygłoszona w taki sposób, aby słuchacz zacie-

kawiony przybył na następną, która będzie dalszym ciągiem lub zakończeniem poprzedniej.

Odczyt umiejętnie przygotowany w sposób powyższy i urozmaicony nie tylko nie znuży, lecz zainteresuje, da słuchaczowi satysfakcję i spełni swe zadanie — budzenia myśli, kształcenia i rozwijania.

Zofia Petersowa

## Zespoły pionierów czytelnictwa

(Inicjatywa Delegatury Katowickiej)

W lipcu br. został zorganizowany pierwszy próbny zespół art. — prelegencki, złożony z ob. Haralda (kompozytor i akordeonista), z ob. Steicha (recytator i spiker radiowy rozgłośni Katowickiej) oraz z 2-ch innych pracowników Polskiego Radia z ob. Tymieniecką na czele. Zespół ten niewątpliwie odpowiadał swoim poziomem wszystkim wymaganiom, nakreślonym w programie art. — prelegenckim Delegatury. Pierwszy próbny występ zespołu zyskał żywą aprobatę zaproszonych gości, lecz do systematycznej pracy nie można było z wymienionym zespołem przystąpić. Krótka praktyka wykazała, że ludzie podejmujący się tej pracy, muszą się jej poświęcić całkowicie, zaś członkowie pierwszego zespołu byli bądź to zatrudnieni w Polskim Radio, bądź to dawali indywidualnie koncerty. Należało zatem zrezygnować z pierwszego zespołu i zająć się organizacją nowego. Brak odpowiednich ludzi zahamował na jakiś czas dalszą pracę. Dopiero na anons w prasie uzyskano kilka zgłoszeń, lecz nie łatwo było wybierać.

Ostatecznie stworzono jeden zespół 3-osobowy, który został nazwany „Zespołem Pionierów Czytelnictwa“.

Z tym to zespołem organizatorzy pośpieszyli w sierpniu br. do Wisły, by wykorzystać okazję, jaką był Ogólnopolski Zjazd „Czytelnika“ i zaprezentować tam zainicjowaną akcję artystyczno-prelegencką.

Najstosowniejszy był to moment, gdyż umożliwił zaznajomienie wszystkich Delegatur równocześnie z istotą „Zespołów Pionierów Czytelnictwa“ — Chcąc ułatwić obecnym przedstawicielom Delegatur obserwację, rozesłano uprzednio zapytanie do robotników w domach wypoczynkowych, czy by nie zechcieli wysłuchać 1-godzinnej audycji czytelniczej? Jaką dano odpowiedź i z jakim aplauzem spotkał się „Zespół Pionierów Czytelnictwa“, nie trudno zgadnąć.

Po tej „premierze“ powtórzono audycję czytelniczą na otwarciu świetlicy „Czytelnika“ w Katowicach.

Niebawem organizatorzy doszli do przekonania, że zespół musi liczyć 4 osoby, a to z uwagi na 4 elementy, składające się na audycję czytelniczą (instrument, piosenka, recytacja i konferansjerka).

Dysponując 4-ma osobami w zespole, można było sobie już pozwolić na większe urozmaicenie i ożywienie programu. To też program audycji poddany przeróbce zyskał na wartości artystycznej a zarazem wychowawczej.

Pierwszy „Zespół Pionierów Czytelnictwa“ rozpoczął intensywną pracę na terenie Województwa Śląsko-Dąbrowskiego.

Dziś „Zespół Pionierów Czytelnictwa“ ma za sobą ponad 60 audycji. Audycje te spotykają się wszędzie z entuzjazmem, o czym świadczą reakcje słuchaczy. Program audycji stanowi w swej formie dużą atrakcję dla robotnika, który nie może sobie przeważnie pozwolić ani na teatr, ani na koncert.

To też artystycznie zaprodukowany wyjątek z książki, czy z prasy, ozdobiony ornamentem muzycznym, podany w formie lekkiej i przystępnej, daje uczestnikowi nie tylko wychowanie kulturalno-społeczne, ale także uciechę i rozrywkę.

Tak się ma rzecz od strony ogólnospołecznej.

Jeśli chodzi o „Czytelnika“, to zdaniem organizatorów, nie ma lepszej formy propagandy książki nad tę, jaką daje mu „Zespół Pionierów Czytelnictwa“. Potwierdza to, ich zdaniem, fakt przystąpienia na członków Spółdzielni 105 świetlic w czasie do 15. IX. do 10 XI 1945 r. a dalej, że „Czytelnik“ dzięki akcji „Zespołu“ zyskał zainteresowanie Wojew. Urzędu Informacji i Propagandy w Katowicach, który zalecił wszystkim świetlicom przystąpienie na członków „Czytelnika“.

W pierwszych dniach listopada został zorganizowany w tej samej Delegaturze drugi „Zespół“. Za przykładem Delegatury Katowickiej idą inne, organizując podobne „Zespoły“.

T. Szczęsny

## Ruch członków »Czytelnika«

Jak w innych spółdzielniach, tak i w Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik“ statut przewiduje 2 kategorie członków: osoby fizyczne

i tzw. osoby prawne. Z członków tych tworzy się Koła, które stanowią podstawowe ogniwa organizacyjne instytucji.

Rozpęd, jaki charakteryzował Spółdzielnię „Czytelnik” w jej dotychczasowej działalności, powodował, że jej agendy organizacyjne wyższych szczebli oraz placówki produkcyjne (zakłady graficzne) i handlowe (księgarnie, punkty kolportażowe) narastały niewspółmiernie szybciej i szerzej, niż jej podstawowa podbudowa, jaką są Kola Członków.

Jednak w ostatnich miesiącach i na tę stronę organizacji zwrócono baczniejszą uwagę, co

dalo w wyniku żywszego zainteresowania ze strony społeczeństwa, a tym samym stale zwiększanie się liczby członków Spółdzielni. Ostatnie liczby, jakimi rozporządzamy, wykazują następujący stan ilościowy członków: Delegatura Łódzka — 612 członków, Krakowska — 1200 członków, Warszawska — 485 członków, Poznańska — 600 członków, Lubelska — 1276 członków, Bydgoska — 227 członków, Gdańska — 200 członków, Katowicka — 623 członków. Razem 5.223 członków.

## Instrukcja w sprawie kontroli ruchu członków

1. Na podstawie § 6 statutu członkami Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnika” mogą być tylko: a) osoby fizyczne, b) osoby prawne.

2. Osoba fizyczna, kandydująca na członka Spółdzielni, winna być pełnoletnia i wprowadzona przez dwóch członków; wprowadzenie odbywa się przez podpisanie deklaracji kandydata.

3. Przez „osoby prawne” należy rozumieć wszelkie zrzeszenia i instytucje, posiadające zdolność do działań prawnych, jako to: stowarzyszenia, zawierania umów, nabywania i zbywania majątku itp.

Uwaga: Zrzeszenia takie i instytucje (np. spółdzielnie) posiadają z reguły własne statuty w których osobowość prawna ich jest wyraźnie zaznaczona.

4. Inne grupy i zespoły osób, jako to: zespoły świetlicowe, klubowe, kola młodzieżowe, grupy harcerskie, grupy szkolne itp., jako nie posiadające „osobowości prawnej”, nie mogą być ze względów formalnych przyjmowane do Spółdzielni w charakterze członków, natomiast mogą przystępować do niej na specjalnych warunkach umownych.

Takie grupy i zespoły — dla odróżnienia od członków — osób prawnych — noszą nazwę — „uczestników zbiorowych”.

5. Zgłoszenie kandydatury na członka lub „uczestnika zbiorowego” odbywa się przy pomocy deklaracji.

Uwaga: Istnieją dwa rodzaje deklaracji: a) dla członków — osób fizycznych i osób prawnych oraz b) dla „uczestników zbiorowych”.

6. Deklarację, wypełnioną dokładnie wg zawartych w niej rubryk, składa się w jednym egzemplarzu z reguły na ręce Zarządu tego Koła, którego członkiem („uczestnikiem zbiorowym”) kandydujący zamierza zostać.

7. O ile w danej miejscowości lub w rejonie (powiecie) zamieszkania kandydata Kola Członków „Czytelnika” jeszcze nie ma, deklarację należy złożyć bądź u Pełnomocnika Powiatowego Zarządu Głównego Spółdzielni, bądź w innym punkcie lub u innej osoby do tego przez Delegaturę Zarządu Głównego lub Pełnomocnika Powiatowego upoważnionej.

8. Jednocześnie ze złożeniem deklaracji kandydat wpłaca wpisowe i sumę na udział (udziały) lub kwotę umówioną z tytułu „uczestnictwa zbiorowego”. (W przypadku gdy chodzi o zespoły, nie posiadające osobowości prawnej). Na wpłacone kwoty winien być wydany kwit numerowany i zaopatrzony w podpis osoby do tego upoważnionej.

Wpłacającego należy uświadomić, iż kwoty zostały przyjęte z zastrzeżeniem zwrotu, o ile Zarząd Główny nie zatwierdzi kandydata na członka i że zwrot nastąpi po złożeniu otrzymanego kwitu.

9. Na podstawie złożonej deklaracji następuje fakultatywne przyjęcie kandydata na członka („uczestnika zbiorowego”) przez Zarząd Koła lub organ zastępczy (vide p. 7), po czym deklaracja winna być przesłana wraz z otrzymaną wpłatą do właściwej Delegatury, która z kolei kieruje deklarację do Zarządu Głównego celem uzyskania zatwierdzenia członka („uczestnika zbiorowego”) zgodnie z § 6 statutu.

10. W celach ewidencyjnych Zarząd Główny (Wydział Organizacyjny) utrzymuje 2 rejestry: a) rejestr (kartotekę) członków i b) rejestr (kartotekę) Kół. W rejestrze członków rozróżnia się a) kategorie członków pełnoprawnych (statutowych) i b) „uczestników zbiorowych”. Analogiczne rejestry znajdują się w Delegaturach dla członków („uczestników zbiorowych”) i Kół Członkowskich, działających na terenie właściwych Delegatur.

11. Zarząd Główny po otrzymaniu deklaracji podejmuje uchwałę o zatwierdzeniu lub niezatwierdzeniu członka („uczestnika zbiorowego”) przyjętego przez Zarząd Koła lub organ zastępczy.

Zatwierdzając członka Zarząd Główny wprowadza go do rejestru, gdzie wypełnia się dla członka 2 karty rejestracyjne. Jedna z kart pozostaje w rejestrze (kartotece) głównym, drugą po dołączeniu blankietu legitymacji Zarząd przekazuje do właściwej Delegatury wraz z pismem zatwierdzającym.

Z kolei Delegatura, zatrzymując kartę rejestracyjną w swojej kartotece (okręgowej), przesyła do Zarządu Koła (organu zastępczego) pismo zatwierdzające wraz z blankietem legitymacji.

12. Po otrzymaniu pisma zatwierdzającego Zarząd Koła lub inny organ przyjmujący członka doręcza mu za pokwitowaniem wystawioną przez siebie legitymację. Legitymacje są numerowane; numer rejestrowy członka jest numerem jego legitymacji i zmieniony być nie może.

Uwaga: Legitymację podpisują z reguły przewodniczący Koła i sekretarz. O ile członek przyjmuje Pełnomocnik Powiatowy lub inny organ, podpisanie legitymacji należy do Pełnomocnika lub tego organu.

13. O ile kwota należna od członka („uczestnika zbiorowego“) nie została wcześniej wpłacona do kasy Zarządu Głównego, winna ona być uiszczona niezwłocznie po zatwierdzeniu członka („uczestnika zbiorowego“) przed wydaniem mu legitymacji.

Uwaga: Legitymacja może być wydana po wpłaceniu części udziału (pierwszej raty).

14. Przy wystąpieniu członka ze Spółdzielni należy przestrzegać procedury i dat, przewidzianych w §§ 10 i 13 statutu.

Przy wystąpieniu „uczestnika zbiorowego“ winny być dopełnione obustronnie warunki umowne, określone w deklaracji.

15. O wykluczeniu członka z powodów przewidzianych w § 11 lit. a-c. decyduje większością głosów zebranie ogólne Koła, do którego członek należy, a w przypadku, gdy członek jest odosobniony (nie należy do Koła) — organ, który go przyjmował.

Decyzja o wykluczeniu członka wymaga zatwierdzenia przez Zarząd Główny.

Wykluczonaemu przysługuje prawo pisemnego odwołania się do Walnego Zgromadzenia Delegatów w ciągu 2 tygodni od daty otrzymania zawiadomienia o wykluczeniu (§ 12 statutu). Pismo apelacyjne winno być złożone do Zarządu Głównego.

Decyzja o wykluczeniu winna zawierać orzeczenie co do zwrotu lub zatrzymania udziału (udziałów).

16. Po zmarłym członku zwrot udziału przypada jego spadkobiercom; wypłata sum — o ile uprawnieni z niej nie rezygnują — następuje w terminie, przewidzianym w § 13 statutu.

17. Kwoty nie podjęte we właściwym czasie przez występujących (wykluczonych) członków i przez spadkobierców zmarłego, przechodzą na fundusz zasobowy Spółdzielni (vide § 24 lit. „e“ statutu).

## O samorządzie księgarstwa spółdzielczego

(Relacja ze Zjazdu Księgarstwa Spółdzielczego)

### Od Redakcji:

W dniu 20 listopada b. r. w lokalu Związku Rewizyjnego Spółdzielni R.P. w Łodzi ukonstytuowała się Rada Księgarstwa Spółdzielczego i odbyła swoje pierwsze posiedzenie, na którym został nakreślony plan prac Rady na najbliższy okres.

W związku z tym zamieszczamy artykuł informacyjny pióra ob. St. Malawskiego, poświęcony sprawie księgarstwa spółdzielczego.

W dniach 24—26 sierpnia b. r. na zaproszenie Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P. i „Społem“ — Związku gospodarczego Spółdzielni, spotkali się w Kolumnie k/Łodzi przedstawiciele spółdzielczości księgarskiej z całego obszaru Państwa. Nie był to pierwszy zjazd tego rodzaju. Nawiązał on do uchwał konspiracyjnego zjazdu, który miał miejsce w czerwcu 1944 r. w Warszawie. Obecnie zjazd w pracach swych stał się ścisłym kontynuatorem linii wykreślonej już wtedy. Oczywiście znaczna jest różnica w sytuacji. Księgarstwo spółdzielcze reprezentuje dziś bardzo poważną siłę. Według stanu na sierpień b. r. było czynnych spółdzielni księgarskich 124, prócz kilkudziesięciu w stadium organizacji, co jest podwojeniem ich liczby z czasów wojny.

Celem zjazdu było ustalenie nowych, dostosowanych do okresu powojennego, podstaw strukturalnych księgarstwa spółdzielczego oraz jego stosunku do instytucji o pokrewnym zakresie działania. Cele te zostały osiągnięte. Nie od rzeczy będzie dodać, że uchwały, które tu przedstawimy, zapadły na zjeździe jednogłośnie. Widać stąd, jak powszechne było przekonanie o konieczności zwiększenia dynamiki ruchu spółdzielczego na terenie księgarstwa i na jak mocnych podstawach opiera się nowy jego ustrój.

Zjazd uchwalił Statut Spółdzielczego Samorządu Księgarskiego. Regulamin Rady Księgarstwa Spółdzielczego, tezy dotyczące struktury tego księgarstwa oraz jego stosunku do księgarskich związków branżowych. Te zasadnicze i szereg drobniejszych uchwał przedstawimy tu bodaj w ogólnym zarysie, gdyż stanowią one przełom zasadniczy w tej dziedzinie.

Jakże więc ma się obecnie przedstawiać organizacja wewnętrzna Księgarstwa Spółdzielczego?

Ze względu na specjalny charakter tego działu spółdzielczości, który zajął się równocześnie o sprawy gospodarcze i o sfery potrzeb i twórczości duchowej, jak również ze względu na konieczność bardzo intensywnego rozbudowywania księgarstwa spółdzielczego, szkolenia pracowników, wydawania książek — księgarstwo spółdzielcze otrzymać ma ustrój samorządowy w ramach central spółdzielczych. Organami samorządu tego są Walny Zjazd i Rada Księgarstwa Spółdzielczego. Rada ta, złożona z przedstawicieli Księgarń obieranych przez Walny Zjazd oraz kierowników właściwych działów Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P., „Społem“, reprezentantów Banku Gospodarstwa Spółdzielczego i Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych będzie planować i koordynować działalność wszystkich placówek spółdzielczości księgarskiej. Do niej również należyć będzie reprezentowanie księgarstwa spółdzielczego na zewnątrz, współpraca z czynnikami kulturalno-oświatowymi w dziedzinie książki, organizowanie szkolenia pracowników księgarskich i dbanie o ich poziom fachowy i moralny, propaganda książki, wydawanie fachowych czasopism, katalogów, biuletynów itp. Rada powoła komisje, które czynne będą stale. W pracach Rady przewiduje się miejsce nawet dla badań nad historią księgarstwa spółdzielczego polskiego i obcego.

Opracowane przez Zjazd tezy w sprawie struktury księgarstwa spółdzielczego mają na celu z jednej strony jak najściślejsze związanie czytelnika z aparatem produkcji i rozprowadzenia książki, a z drugiej — takie rozgraniczenie funkcji poszczególnych spółdzielni, aby wyeliminować zbędną lub wprost

szkodliwą konkurencję między nimi. Na stopniu najniższym mamy więc księgarnie spółdzielcze obejmujące działalnością w zasadzie cały powiat. Odchylenie od tej zasady na korzyść jakiegoś typu specjalizacji możliwe są w dużych miastach. Księgarnia powiatowa opiera się przede wszystkim na organizacjach i związkach kulturalno-oświatowych czy zawodowych, oraz na tych jednostkach, które szczególnie mają być pożądane (pracownicy naukowcy, nauczyciele, bibliotekarze, literaci, artyści, drukarze). Podkreślić więc należy, że nie jest celem spółdzielni grupowanie jednostek. Działa ona głównie za pośrednictwem już istniejących organizacji, zaopatrując je w książki, prasę oraz artykuły kancelaryjne i szkolne. Przez wspieranie i podsyćanie działalności tych organizacji dociera do mas. Księgarnia powiatowa powinna również skrupulatnie badać i notować jakość i zakres potrzeb terenu (jego możliwości chłonne).

Spółdzielnie wydawnicze są powoływane również nie przez poszczególne jednostki, ale przez centrale organizacji oświatowych i spółdzielnie księgarskie. Podstawowym założeniem każdej spółdzielni wydawniczej jest specjalizacja w jakiejś dziedzinie (prasa-periodyki, literatura piękna, naukowa, rolnicza, techniczna, książki szkolne itp.). Cel specjalizacji jest jasny: usunięcie konkurencji, na którą nie można obecnie marnować środków i energii. Aby odciążać swą działalność od funkcji nie związanych bezpośrednio z pracą wydawniczą, spółdzielnie wydawnicze zainteresowane kolportażem prasy utworzą osobną spółdzielnię kolportażową, a spółdzielnie wydające książki powołają wspólną wysyłkownię swych wydawnictw, która może się rozrosnąć do rozmiarów poważnej hurtowni. Tak zorganizowana spółdzielczość księgarska i wydawnicza służyć będzie skutecznie i bez wzajemnych tarć swemu wspólnemu celowi, którym jest rozwój dobrej książki polskiej.

Zę względu na zniszczenie książki i brak papieru, co pociąga za sobą konieczność bardzo oszczędnej i ce-

lowej gospodarki wydawniczej, spółdzielnie uważają za konieczne powołanie dekretem rządowym Państwowej Rady Książki, która złożona z przedstawicieli instytucji i resortów zainteresowanych produkcją książki, miałaby planować i uzgadniać akcję wydawniczą w całym kraju oraz ustalać hierarchię potrzeb w związku z gospodarką papierem. Szczególnie ważnym byłoby utworzenie planu odbudowy książki polskiej przez przedruki dzieł najpotrzebniejszych.

Zjazd określił stosunek księgarstwa spółdzielczego do istniejących księgarskich związków branżowych jako pozytywny. Uznając celowość tych związków, zjazd wyraził nadzieję, że połączą się one w jeden związek, z którym księgarstwo spółdzielcze będzie współpracować, wypowiedział się też za jak najwyższymi wymaganiami kwalifikacji przy wykonywaniu zawodu księgarskiego z tym, że w obecnym trudnym okresie przejściowym należy umożliwić pracownikom dokształcenie.

Na zakończenie zjazdu dokonano wyboru członków Rady Księgarstwa Spółdzielczego, która podejmie działalność już na podstawie nowo uchwalonego regulaminu.

Wiele interesującego materiału przyniosły na wysokim poziomie utrzymane dyskusje po każdym referacie. Dawały one możliwość wglądu w teren, w jego osiągnięcia i trudności. Szczególnie ciężko przedstawia się sprawa zaopatrzenia młodzieży szkolnej w zeszyty i niezbędne przybory. Powzięto szereg uchwał, zmierzających do poprawienia tego stanu. Na szczególną uwagę zasługuje zagadnienie zawodowego szkolenia księgarskiego, jakkolwiek nie ujęte w uchwałę, ale szeroko w dyskusji omówione. Projektowane jest stworzenie liceum księgarskiego lub nawet specjalnego studium przy Uniwersytecie Łódzkim. Oczywiście realizacja tego planu zależy od decyzji władz oświatowych.

St. Maławski

## Spółdzielnia Wydawnicza „Książka”

Drugą po „Czytelniku” — co do zasięgu działania i wielorakości zainteresowań wydawniczych — Spółdzielnią Wydawniczą jest „KSIĄŻKA”, której celem, jak głosi paragraf 3 statutu, jest „działalność wydawnicza, oświatowa i propagandowa w duchu marksistowskim dla podniesienia ogólnego poziomu wiedzy społecznej w Polsce”.

Dzisiejsza „Książka” jest kontynuatorką Spółdzielni Wydawniczej o tej samej nazwie, która po pierwszej wojnie światowej (w 1921 r.) powstała w Warszawie.

Przedwojenna „Książka” została zainicjowana i zorganizowana przez grono działaczy lewicy społecznej z Janem Hemplem na czele.

W wyjątkowo ciężkich warunkach finansowych i politycznych (Wydawnictwo pracowało pod szczególnie troskliwą „opieką” Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i wielokrotnie było zamykane) „Książka” spełniała, jedyna bodaj w Polsce, rolę poważnego ośrodka wydawniczego literatury marksistowskiej, socjalistycznej i beletrystyki społecznej (Marks, Engels, Lenin: — Państwo i Rewolucja; F. Mehring — Karol Marks; M. Beer — Historia Walk Społecznych; E. Kropotkin: — Wielka Rewolucja Francuska. Pomoc wzajemna, Zdobycie chleba; J. London: — Ze-

lazna stopa; U. Sinclair: — Nazywają mnie cieślą, Grzędawisko, Boston itd.).

Obecnie upływa 11 miesięcy od zawiązania się „Książki” w Lublinie. Dnia 17.XII.44 r. odbyło się w Lublinie I Walne Zgromadzenie Członków Założycieli, na którym została wybrana Rada Nadzorcza.

Na II Walnym Zgromadzeniu udziałowców odbytym w dniu 23.IX. r. b. skład Rady został powiększony do 12 następujących osób: 1. Wójcik Jan, 2. Wendeln Adam, 3. Niemiec Józef, 4. Daniszewski Tadeusz, 5. Nowicki Palemon, 6. Kalinowski Bronisław, 7. Dulniak Jan, 8. Ż. Kormanowa, 9. St. Żółkiewski, 10. K. Mijał, 11. Loga-Sowiński, 12. Kozłowski Adam — jako członkowie i 13. Zabłudowski, 14. Wójcicki, 15. Sikorski — jako zastępcy.

Rada Nadzorcza wybrała Zarząd Spółdzielni w następującym składzie: 1. Świdorski Czesław, 2. Mieczkowski Kazimierz, 3. Krauze Bronisław.

W pierwszym okresie działalności Spółdzielni zorganizowano księgarnię dla rozprawadzenia książek nadesłanych ze Związku Radzieckiego.

Pierwsza książka, jaka została wydana pod znakiem „Książki”, była pracą o podstawach leninizmu, drukowaną w Związku Radzieckim. Po wyzwoleniu terenów zawi-

ślańskich Spółdzielni uzyskała możliwość większego i bardziej systematycznego rozwoju, co wyraża się m. in. w organizowaniu pierwszych drukarni w Warszawie i w Łodzi. Drukarnia warszawska, kompletnie zdezastrowana, została uruchomiona dzięki ofiarności robotników, zatrudnionych w Warszawie, którzy dosłownie z pod gruzów wydobywali linotypy i czcionki drukarskie. Drukarnia w Łodzi — po uzupełnieniu części maszyn i naprawie instalacji elektrycznej — nadawała się do obsługi. Na początku Spółdzielnia ograniczyła się do przedruków prasy nielegalnej z czasu okupacji i nowopowstałej prasy lubelskiej („Trybuna Wolności” i „Głos Ludu”) jak również przemówień

kierowników partii (P. P. R.) i ministrów. Spółdzielnia zainicjowała serię Biblioteczek Peperowca, artykuły wybrane z literatury leninowskiej, broszury aktualno - społeczne itd.

Z czasem — po zakończeniu okresu organizacyjnego i wewnętrznym okrzepnięciu Spółdzielni — „Książka” postanawia rozszerzyć swoją działalność wydawniczą również na dział literatury pięknej.

Mimo względnie krótkiego czasu pracy Spółdzielnia Wydawnicza „Książka” ma za sobą dość znaczny dorobek organizacyjny (w tej chwili na terenie kraju działa 30 księgarń) i wydawniczy (43 pozycje).

## Głosy Członków i innych Czytelników

Na zaproszenie, skierowane do Członków o zabieranie głosu w miesięczniku, odpowiedział poeta ob. Kazimierz A. Jaworski, zamieszkały w Chełmie Lubelskim, nadsyłając uprzejmie dwa wiersze „O książce”.

Jakkolwiek wierszy drukować nie zamierzamy, czynimy wyjątek dla ob. Jaworskiego i podajemy drugi z nadesłanych przez Niego utworów.

*Jeśli pragniesz odetchnąć tchem szerokim  
świata,  
zajrzeć w serce człowieka aż do samej głębi,  
szukaj mistrzów, z którymi dusza trwa się  
zbrata,  
ostrowidzów jastrzębich o sercach gołębich.*

*Jak się kocha, Prus mądry ci i Dickens powie,  
jak się cierpi, Żeromski gorzko cię nauczy,  
jak się walczy niezłomnie, Conrad ci odpowie  
i morze z białych kartek w uszach ci zahuczy.*

*Zalomoce ci serce czerwonym popłochem  
i łza niejedna spłynie spod nabrzmiałych  
powiek,*

*i zrozumiesz, co znaczy krótkie słowo  
„kocham”*

*i jak się z znoju życia dźwiga w górę  
człowiek.*

(„Wiersz dla syna”).

## Wskazówki w sprawie czytelnictwa

Jako rozszerzenie wskazówek w sprawie czytelnictwa, zamieszczonych w numerze 1-ym miesięcznika „Książka i Kultura”, podajemy szczegółowsze instrukcje, dotyczące niektórych form zbiorowej i jednostkowej pracy z książką.

### A. Formy zbiorowej pracy z książką

#### KONKURS DOBREGO CZYTANIA

W środowisku wiejskim, dla osób o niewielkim wyrobieniu czytelnictwem, urządują się tzw. konkursy dobrego czytania. Konkurs ma przebieg następujący: każdy z uczestników konkursu indywidualnie czyta jakąś książkę, następnie zaś daje odpowiedź ustnie i piśmiennie na cykl pytań, dotyczących treści, myśli przewodniej przeczytanej książki, poglądów autora, akcji, charakterystyki postaci itd. Czytanie odbywa się w zespołach, składających się z trzech do ośmiu osób. Każdemu zespołowi daje się jedną lub kilka książek, a przy wysokim poziomie umysłowym czytelników — nawet kilkanaście. Ilość książek, które zespół dostaje do czytania, uzależnić należy od celu, jaki zamierza się przez konkurs osiągnąć. Jeżeli celem konkursu jest przeczytanie i zrozumienie danej książki, to niezależnie od poziomu dajemy tylko jedną książkę. Je-

żeli natomiast książka traktowana jest jako środek pomocniczy przy opracowywaniu jakiegoś zagadnienia, wówczas można dać równocześnie większą ilość książek.

Książki dobiera prowadzący konkurs. Przy doborze książki należy uwzględnić poziom zespołu, zwrócić uwagę, aby książka nie zawierała zbyt wielu wyrazów obcych.

Podczas czytania zespół zbiera się parokrotnie i rozmawia o zagadnieniach w książce zawartych. Jednocześnie prowadzący konkurs objaśnia wyrazy lub ustępy niezrozumiałe.

O d p o w i e d z i p i ś m i e n n e. Arkusz z pytaniami członek zespołu uzupełnia indywidualnie w domu lub świetlicy. Arkusz obejmuje rubryki następujące: 1. Dane o czytelniku: płeć, wiek, wykształcenie. 2. Dane o książce: autor, tytuł, miejsce i rok wydania, ilość stron. 3. Czas czytania. 4. Pytania zasadnicze: a) czy treść była zrozumiała, b) krótkie streszczenie książki, c) co się w książce najbardziej podobało, d) jakie nowe wiadomości przyniosła i jak je uczestnik konkursu zastosuje u siebie, w domu i w gromadzie, e) jakie książki już przeczytane przypomina. — Dane o czytelniku i o książce są konieczne w tym samym ujęciu, natomiast dalsze pytania może kierownik konkursu sformu-

łować inaczej, w zależności od tego, w jakim środowisku odbywa się konkurs.

Dalszy etap — konkurs — o d p o w i e d z i u s t n e — odbywa się na zebraniu w świetlicy wobec komisji, której przewodniczącym jest kierownik konkursu. Sędziowie muszą mieć treść książki świeżo w pamięci i zapoznać się z treścią odpowiedzi pisemnych. Na podstawie tych ostatnich przewodniczący przygotowuje się do rozmowy z czytelnikiem. Zadaje mu następnie szereg pytań, mających na celu stwierdzenie, czy książka była przeczytana uważnie, czy czytelnik wszystko w niej zrozumiał, czy zdaje sobie sprawę, co autor chciał w niej wyrazić. Kwestię, która go najbardziej w książce zainteresowała, powinien odpowiadający rozwinąć obszerniej.

Nagrody przyznaje komisja sędziowska w postaci książek. Mogą one być indywidualne lub zespołowe; dla zespołów zastosować można nagrody przechodnie. Rozdanie nagród powinno mieć charakter publiczny i uroczyste. Dobrze jest połączyć je z wieczorem inscenizacji wyjątków książki, czytanej na konkursie.

Konkurs dobrego czytania ma za zadanie nauczenie człowieka obcowania z książką, rozbudzenie w nim zamiłowań czytelniczych i umiejętności korzystania z książki, jako ze źródła wiedzy. Udział w konkursie zmusza czytelnika do dania z siebie największego wysiłku, na jaki go stać w stosunku do książki i do wydobywania z niej wartości najistotniejszych. Związana z tym konieczność dokładnego zrozumienia książki i wszechstronnego opanowania jej treści z czynnikiem współzawodnictwa indywidualnego i zespołowego czyni z konkursów dobrego czytania skuteczną pomoc w wyrobieniu czytelników oraz w krzewieniu czytelnictwa. Praca w zespole uczy wymiany myśli i poglądów i pracy zbiorowej.

## KONKURS DOBREJ ZNAJOMOŚCI KSIĄŻEK

W zespołach o wysokim poziomie czytelniczym urządza się konkursy dobrej znajomości książek. Zadanie polega na odgadnięciu autora i tytułu książki na podstawie urywku z książki, rysunku lub plakatu. Konkurs może być przeprowadzony w różnych formach.

1. *Ogłoszenie.* W świetlicy na widocznym miejscu umieszczamy na tablicy duży napis: Konkurs. Pod nim naklejamy przepisany urywek z książki. Zamiast fragmentu z książki lub obok niego można umieścić rysunki, karykatury, plakaty, przedstawiające charakterystyczne sceny, osoby lub miejscowości, w których toczy się akcja danej książki. Na tablicy podać należy informacje o konkursie, tzn. dane o tym, jakie są nagrody, gdzie i w jakim terminie składać odpowiedzi.

2. *Urywki czytane.* Na zebraniu w świetlicy kierownik lub jeden z uczestników odczytuje ustęp z książki. Zadanie polega na odgadnięciu, skąd pochodzi dany fragment.

3. *Inszenizacje.* Zespół świetliczan inscenizuje urywek z jakiejś książki lub sztuki, przy czym tylko zespół jest wtajemniczony, reszta świetliczan stara się rozpoznać utwór. Zwycięzcą konkursu jest ten, kto najszybciej rozpozna największą ilość książek.

Rozdanie nagród uroczyste i publiczne wygląda tak, jak w konkursach dobrego czytania. Konkurs wprowadza element rywalizacji i rozbudza ambicje orientowania się w książkach.

## SĄDY NAD KSIĄŻKĄ.

Sąd literacki może mieć różne formy.

1. *Sąd nad książką,* w której bierze udział cały zespół w roli sędziów. Dwie osoby w charakterze oskarżyciela i obrońcy występują z dłuższymi przemówieniami. Inni świetliczanie mogą się wypowiadać, uzupełniając ich dowodzenia i brać udział w formułowaniu wyroku.

2. *Sąd nad postacią powieściową* z całkowitą inscenizacją przewodu sądowego. Sąd rozpoczyna się od wyboru przewodniczącego, dwóch sędziów, prokuratora, obrońcy, oskarżonego i świadków. Przeprowadzenie sądu wymaga gruntownego przygotowania. Uczestnicy muszą dokładnie przeczytać książkę, przemyśleć ją, przedyskutować między sobą ideę przewodnią. Przed inscenizacją sądu mogą udać się do prawdziwego sądu celem zapoznania się z procedurą sądową. Następnie powinni omówić charakterystyki występujących postaci, ustalić fakty, które mają omawiać i podzielić je między siebie.

Prokurator oskarża z urzędu. Adwokat wygłasza mowę obrończą, przedstawia okoliczności łagodzące, świadkowie, reprezentujący bohaterów książki, popierają oskarżonego lub występują przeciw niemu w zależności od roli w książce danej postaci. W końcu sędzia wypowiada werdykt. Sąd powinien mieć charakter poważny, humor uwzględnić należy o tyle, o ile jest konieczny dla charakterystyki występujących postaci (np. świadków). Sąd świetlicowy zmierza do plastycznego przedstawienia myśli autora, do ustalenia na podstawie rozumowania norm, kierujących postępowaniem człowieka w życiu.

Materiały, dotyczące poruszonych wyżej form pracy zbiorowej z książką, znajdują się w następujących wydawnictwach:

Banach K. Konkurs dobrego czytania książki. Warszawa 1933.

Konkursy czytania w r. 1933/34. Warszawa 1934 r.

Książka w pracy oświatowej. Warszawa 1935 r.

## B. Praca indywidualna z książką

### CZYTANIE KSIĄŻKI

Zrozumienie książki, szybkie przyswojenie sobie jej treści i wchłonięcie myśli w niej zawartych zależy jest w znacznym stopniu od sposobu jej czytania.

Książkę powinno się czytać dwukrotnie. Pierwszy raz można przeczytać ją szybko, idąc

za biegiem myśli autora i starając się zrozumieć, co autor chciał w książce wyrazić. Natrafivszy na miejsca niejasne, nie należy zrażać się do książki, lecz poszukać wytłumaczenia w dalszej części, lub też wynotowawszy ustęp niezrozumiały, zwrócić się po wyjaśnienia do innych dzieł z danego zakresu. Lektury przerywać się nie powinno, chyba w wypadku dużej ilości miejsc niejasnych, świadczącej o konieczności poprzedniego dodatkowego przygotowania się do książki.

### NOTATKI WEWNĄTRZ KSIĄŻKI

W czasie pierwszego czytania prowadzimy znakowanie i notatki wewnątrz książki, które będą pomocą do późniejszego dokładnego jej opracowania. Praca ta polega na podkreślaniu lub opatrywaniu określonymi znakami zdań szczególnie ważnych, myśli istotnych dla treści, trafnych sformułowań lub interesujących faktów. Np. miejsca, na które chcemy później zwrócić uwagę, zaopatrujemy w wykrzyknik, miejsca niejasne w znak zapytania. Każdy czytelnik powinien mieć swój własny system znaków i trzymać się stale znaków raz obranych. W znakowaniu koniecznym jest jednak zachowanie umiaru, gdyż inaczej nie spełnia ono swego zadania. Czytelnik obdarzony pamięcią wzrokową może posługiwać się kolorowymi ołówkami lub paskami papieru do zakładania strony. — Podkreślać i robić uwagi wewnątrz książki można oczywiście tylko, o ile posiada się ją na własność. — Na podstawie pierwszego czytania wyrabiamy sobie opinię, czy książkę warto czytać powtórnie i opracować. W tym wypadku przystępujemy do powtórnej, gruntowniejszej lektury.

### NOTATKI Z ZEWNĄTRZ KSIĄŻKI

W czasie drugiego czytania sporządzamy notatki na kartkach papieru, wykorzystując uwagi i podkreślenia wcześniej zrobione. Notować należy na osobnych kartkach jednokowego formatu. Stosujemy oddzielne kartki, gdyż łatwo nimi manewrować, przedstawiać i układać według zagadnień. Na kartce notuje się tylko jedną myśl zasadniczą, jedną serię faktów lub wyimek z dzieła. Celem notatek jest uszeregowanie wiadomości i zagęszczenie materiału. Notatki mają odciążać pamięć, ale nie mogą jej zastąpić i nie uwalniają od samodzielnego myślenia.

Układ notatki musi być odpowiednio przemyślany i uzależniony od celu, jakiemu ma służyć notatka. Notatka składa się z trzech pierwiastków: a) tzw. „oblicze”, zawierające nazwisko autora, tytuł książki, liczbę stron, sformułowanie zagadnienia. b) właściwa notatka, która powinna posiadać wyraźnie zaznaczony początek i koniec. c) uwagi i opinia czytelnika, porównanie z wiadomościami już posiadany mi na ten temat i ze zdaniem innych autorów, wskazówki, co jeszcze na dany temat należy przemyśleć lub przedyskutować.

### RODZAJE NOTATEK

1) *Notatka bibliograficzna* składa się tylko z „oblicza”, będącego jej treścią właściwą i uwag własnych. Oprócz zwykłych danych o książce zamieszczamy numer katalogu w bibliotece i informacje o tym, w jakiej bibliotece książka się znajduje.

2) *Paszport książki*. Jest to niewielka kartka, którą wypełniamy po gruntownym przeczytaniu książki. Zawiera dane bibliograficzne, a więc nazwisko autora, tytuł, miejsce i rok wydania. Poza tym krótkie streszczenie, wykaz miejsc godnych uwagi, sformułowanie myśli, na które naprowadziła lektura, własne obserwacje i porównanie z innymi książkami.

3) *Cytaty*. Są to dosłowne wyimki z dzieła, zawierające myśl autora w niezmienionej szacie zewnętrznej. Wypisujemy je, gdy zdanie autora wydaje się wyjątkowo trafne, gdy niepodobieństwem jest wypowiedzieć myśl autora własnymi słowami, aby nic nie uronić z jej treści, lub gdy zależy nam na poparciu własnego stanowiska autorytetem osobistości powszechnie uznanej.

4) *Zestawienie cytat*. Na jednej kartce wypisuje się kilka cytat z różnych książek, dotyczących jednego zagadnienia. Każdą cytat musi być zaopatrzony w dane bibliograficzne (autor, tytuł, etc.). Notatkę tę zaopatrujemy w uwagi własne. Wypowiadamy się za stanowiskiem, które uznajemy za słuszne i podajemy uzasadnienie.

5) *Dane faktyczne*. Są to notatki, zawierające ciekawe fakty, cyfry, tabele, które służyć będą jako materiał, ilustrujący referat.

6) *Wycinki*. Z czasopism zamiast cytat można zbierać wycinki. Wycinek musi być zaopatrzony w dane bibliograficzne, tzw. tytuł czasopisma, numer, data, tytuł artykułu, nazwisko autora.

### KLASYFIKACJA NOTATEK

Notatki układamy w grupy, łącząc kartki, dotyczące tego samego zagadnienia. Każde zagadnienie oznaczamy literą lub cyfrą. Jest to tzw. znak klasyfikacyjny. Dla szybkiej orientacji sporządzamy alfabetyczny skorowidz zagadnień.

### PRZECHOWYWANIE NOTATEK

Notatki ułożone według zagadnień przechowujemy w kopertach. Każda koperta musi mieć nagłówek, aby wiadomo było, jakie zagadnienie zawiera. Koperty układamy w pudełkach w porządku alfabetycznym. Zamiast kopert można używać półkopert lub kieszeni z papieru, przyklejonych do brystolu. Dogodniejsze niż koperty są kartoteki takie, jakich używa się w buchalterii. Poszczególne zagadnienia są tu oddzielone kartami rozdzielczymi i alfabetycznymi.

### OPRACOWANIE KSIĄŻKI

Istnieje kilka form opracowania książki. Wybór formy zależy od czasu, jakim rozpo-



rzządzamy, od stopnia zrozumiałości dzieła, nade wszystko zaś od celu, do którego zmierzają opracowanie.

### PLAN

Plan jest to rozłożenie przeczytanego materiału na części składowe. Każda z części otrzymuje treściwy nagłówek, ujmujący krótko jej zawartość myślową. Powstaje w ten sposób wykaz krótko sformułowanych kwestii, poruszonych w danej książce. Na ułożeniu planu możemy poprzestać, gdy książka ma być wykorzystana po upływie kilku godzin (np. przed wygłoszeniem w kole samokształceniowym sprawozdania z lektury), gdy zdajemy sobie sprawę, że uchwyciliśmy myśl zasadniczą dzieła i pod tym względem możemy polegać na własnej pamięci.

### TEZY

Jeżeli uchwycenie i zapamiętanie podstawowych założeń książki natrafia na trudności, kiedy treść jej ma być wyzyskana dopiero po upływie kilku tygodni, dla samodzielnej pracy naukowej nie wystarczy posługiwanie się planem. W tym wypadku pomocą jest ułożenie sobie szeregu tzw. „tez”. Są to jądre, treściwe zdania, formułujące myśli podstawowe danej książki i stanowiące niejako rozwinięcie punktów planu. Przez pomocy tez czytelnik wyjaśnia sobie związek pomiędzy częściami składowymi książki i łączność ich z ideą zasadniczą dzieła. W ujęciu tez dbamy o zwięzłość i lapidarność stylu. Są one dobrym środkiem uogólnienia zawartości myślowej książki i ujęcia jej jako zwartej całości logicznej.

### KONSPEKT

Na podstawie planu i tez możemy ułożyć konspekt. Konspekt stanowi krótkie rozwinięcie założeń książki, zawierające starannie dobrane materiały faktyczne i jeden lub kilka przykładów ilustrujących myśl zasadniczą. Umiejętne układanie konspektu wyrabia dokładność i ścisłość myśli, zmusza do wyboru najistotniejszych elementów treści i ułatwia jej opanowanie pamięciowe.

### REFERAT

Kończącą część jednostkowej pracy z książką stanowić powinno ogólne jej opracowanie przez jednego z czytelników w formie referatu, będącego podsumowaniem jej najistotniejszej treści oraz zasadniczych korzyści, osiągniętych z lektury. Przygotowanie do pracy nad referatem stanowi jak najbardziej gruntowne zapoznanie się z daną książką, na które składa się parokrotne uważne jej przeczytanie oraz przetrwanie i przyswojenie sobie jej treści.

Praca w pierwszym odcinku polegać będzie na zgromadzeniu materiału w postaci *wyodrębnienia* najważniejszych, poruszonych w książce *zagadnień*. Punkt wyjścia i zasadniczy moment tej analizy stanowi wydobycie i uświadomienie sobie *idei przewodniej* autora, której wykładnikiem jest omawiane dzieło. — Stopniowe *usystematyzowanie* poszczególnych

zagadnień przez podporządkowanie ich idei narzędnej i uszeregowanie w związek logiczny da nam przejrzysty obraz budowy myślowej dzieła, jego założeń i intencji. Po uzyskaniu takiego planu pojęciowego przychodzi kolej na gruntowne i wszechstronne *przemyslenie* poszczególnych zagadnień, mające na celu przeniknięcie zamierzeń autora i zgłębienie istoty samego zagadnienia.

Poznawszy książkę wszechstronnie, powinien czytelnik *porównać* bieg myśli książki z poglądami na daną sprawę innych znanych mu autorów dzieł z tego zakresu. Rezultatem takiego zestawienia będzie porównawcze ujęcie danego zagadnienia i wszechstronne jego oświetlenie. Na podstawie tego zestawienia nastąpić winno wreszcie urobienie sobie przez czytelnika krytycznego stosunku do książki i *własnego poglądu* na poruszane w niej zagadnienia, który jest celem ostatecznym i najistotniejszym rezultatem samodzielnej pracy z książką. — Zamknięcie jej stanowić będzie rozpatrzenie możliwości *wyzyskania* zdobytych wiadomości i zastosowania ich — z jednej strony dla ewentualnej samodzielnej pracy naukowej w danej dziedzinie, z drugiej — dla rozwiązania następujących się zagadnień codziennej praktyki życiowej.

*Wskazówki formalne.* Forma zewnętrzna referatu świetlicowego powinna być możliwie zwięzła. Naszkicowawszy z początku rzut obszerniejszy, skrócić go można następnie do z góry ustalonych granic. — Dobrze jest również określić sobie naprzód *czas wykonania* pracy. — Baczna uwagę zwrócić należy na *styl i kompozycję* referatu. Istotny punkt stanowi tu ujęcie ustępu początkowego, który powinien w zręczny sposób wprowadzić czytelnika w tok rozważań, — jak również myślowe i formalne powiązanie między sobą poszczególnych myśli i odpowiadających im ustępów. Formułowanie myśli powinno odznaczać się zwięzłością, styl, — jasnością i prostotą.

### RECENZJA

Rozwinięcie i uzasadnienie krytycznego podejścia do książki stanowić będzie krótsza recenzja. Powinna ona zawierać ogólne ujęcie i określenie ideologii dzieła, przegląd zasadniczych założeń i poglądów autora i ich wzajemnego związku oraz wyraz własnego do nich stosunku autora recenzji. Powinna ujawnić zasadniczy pogląd czytelnika na *wartość* książki w ogólności, w szczególności zaś na jej walory *naukowe, społeczne i moralne*. Dowiadujemy się z niej, co autor uważa za rzecz w książce najistotniejszą i jej podstawową siłą atrakcyjną. — Zasadniczym punktem recenzji jest wyświetlenie kwestii *zainteresowania* autora daną książką, *głównego przedmiotu i rodzaju tego zainteresowania*: czy daje mu ona ogólne rozszerzenie horyzontu myślowego, czy też rozstrzygnięcie określonego, nurtującego go problemu? — Podstawą zagadnienia będzie tu kwestia *potrzeby i użyteczności* omawianego typu książek dla danego czytelnika i jego środowiska oraz dostępności jej dla jego pozio-

mu umysłowego: czy przekracza jego zasięg myślowy i zasób wiadomości, czy jest może niewystarczająca; co należałoby według niego w niej rozwinąć lub uzupełnić. Pogląd na zmiany, jakie pragnąłby wprowadzić w jej ujęcie i ogólne zadania, jakie stawia tego typu literaturze. — Osobne rozważania poświęcić powinien recenzent *formie* literackiej książki, sprawie przystępności, jasności i treściwości wykładu, barwności stylu, dalej — doborowi słownictwa: czy język autora nie jest zbyt trudny, czy nie za wiele zawiera wyrazów obcych lub pojęć oderwanych. Należy wreszcie zwrócić uwagę na szatę zewnętrzną książki — kwestię druku, papieru, okładki, a także ewent. rycin czy ilustracji.

Zakończenie stanowić może wyznaczenie niejako danej książce miejsca w rzędzie zna-

nych autorowi książek; rozważania na temat samodzielności myślowej autora, wkładu, jaki stanowi książka do literatury przedmiotu — wreszcie osobisty stosunek uczuciowy do jej treści i formy.

Materiały, dotyczące poruszonych wyżej sposobów opracowywania książek, znajdzie czytelnik w następujących wydawnictwach:

*Rudniański S.* — Technologia pracy umysłowej (higiena, organizacja, metodyka). Warszawa, 1939, wyd. „Nasza Księgarnia”.

*Skarżyńska J.* — Jak czytać książki i gazety. Instrukcja dla samouków i kółek samokształcenia. Warszawa, 1934. Wyd. Inst. Ośw. Dorosłych nr. 31.

*Weitsch E.* — Technika pracy umysłowej. Warszawa, 1930. Wyd. „Zew”.

## Wyniki próbnych badań nad zainteresowaniami ludności wiejskiej

Badanie przeprowadziłem we wsiach: Lipce, Wola Drzewiecka i Godzianów pow. skierniewickiego (zasięg łowicki) wśród chłopów, głównie młodzieży, na poziomie pełnej szkoły powszechnej. Jako metodę przyjąłem ankietę wśród chłopów i wywiady z miejscowymi przodownikami prac kulturalnych — ochotnikami i zawodowcami. Badania trwały od 31 maja do 4 czerwca 1945 r.

Przeprowadziłem 4 wywiady (z działaczem „Wici”, z przedstawicielem spółdzielczości, z nauczycielem i księdzem) i uzyskałem 129 odpowiedzi na ankietę.

### WYWIADY

Z dziedziny zawodowej 3 odpowiedzi mówią o zainteresowaniach sadownictwem. Pozostaje to w związku ze wzrostem ilości sadów w czasie wojny (dochody — wobec trudności dokupienia ziemi — lokowano w sadach). Następnie podkreśla się praktyczne nauki rolnicze z zaakcentowaniem dochodowości.

Na drugim miejscu rozmówcy wymieniają zainteresowania przeszłością. Zaawansowanych ciągle zastanawia wszechświat (powstanie, budowa, mechanika).

Polityka w przeciwieństwie do czasów przedwojennych i wojennych mało dziś pociąga (wypowiedzi działaczy społecznych). Dawniej interesowano się nie tylko programem i działalnością Stronnictwa Ludowego, — zajmowano się żywo socjalizmem, ustrojami, życiem międzynarodowym. Obecnie widzi się w dziedzinie polityki apatię. Nieco żywiej sprawa się przedstawia wśród młodzieży, która szuka mimo wszystko ideologii i ciekawi się wydarzeniami zagranicą. Poważnie interesuje się młodzież społecznymi zagadnieniami wsi

### ANKIETA

Zawierała dwa pytania: „O czym chcę wiedzieć, co chcę poznać?” i „Które książki naukowe najbardziej mi się podobały?”

Wśród odpowiedzi na pytanie pierwsze przeważają zainteresowania szerokie z dziedziny humanistyki. Zainteresowań tylko z zakresu nauk ścisłych jest niewiele, podobnie mało z dziedziny wyłącznie zawodowej. Natomiast dość dużo odpowiedzi z różnych zakresów.

Oto przykład zainteresowania dziedziną wyłączną humanistyczną: „Chciałbym wiedzieć o ludach na całym globie ziemskim, o ich kulturze i obyczajach, o wszechświecie, o podniesieniu godności człowieka pracy, o religiach i ich wpływie dodatnim i ujemnym na poszczególne społeczeństwa i całe społeczeństwa. O znaczeniu człowieka w przyrodzie. O kulturze i znaczeniu warstwy chłopskiej w Polsce“ (rolnik, lat 33, 5 klas szk. powsz. i kurs spółdz.).

Przykład zainteresowań różnych: „Obrót słońca naokoło kuli ziemskiej. Jak powstał węgiel kamienny i inne bogactwa mineralne? Życie i gospodarka Indian. Jaki był pogląd na pracę umysłową dawniej, a jaki jest obecnie? Na jakim poziomie kulturalnym stoją państwa sąsiednie? Czym się różni życie wiejskie od miejskiego? Co może pociągnąć ludzi do braterskiego pokoju? Czy chłop polski żył po to, aby być siłą roboczą?” (rolnik, lat 19, 7 kl. szk. powsz. i kurs spółdz.).

Zainteresowania dotyczące jednej tylko sprawy występują b. rzadko. Oto przykład: „Dla czego człowiek uczony może mieć 1 lub 2 dzieci i ładnych, a chłop może mieć siedmioro i nieładne“ (kobieta, lat 19, 6 kl. szk. powsz.).

Podział wypełnionych kwestionariuszy wg kierunków zainteresowań:

Humanistyczne — 62  
Przyr. matemat. — 10  
Zawodowe — 3  
Różne (H. P. Z.) — 54  
Razem — 129.

Szczegółowy podział ujawnionych zainteresowań:

Nauki społeczne 159 haseł  
Nauki ścisłe 90 haseł

Historia 70 hasel  
 Nauki stosowane 39 hasel  
 Geografia i podróże 35 hasel  
 Filozofia 16 hasel  
 Religioznawstwo 16 hasel  
 Życiorysy 2 hasła  
 Hist. literatury 1 hasło  
 Razem 428 hasel.

Nauki humanistyczne zajmują tu 70,4% za-  
 interesowań, nauki ścisłe 20,7%, stosowane 8,9%.

W naukach ścisłych dominuje zainteresowa-  
 nie wszechświatem, astronomią (29 odp.), geolo-  
 gią (10 odp.), nadto zagadnienie powstania życia  
 w ogóle i ludzi.

W dziedzinie historii: ostatnia wojna, po-  
 wstanie warszawskie, początki Słowiańszczyzny,  
 jak się żyło dawniej.

W zainteresowaniach naukami społecznymi:

Wieś, jej położenie, perspektywy społeczne,  
 organizacje, młodzież wiejska — 42 hasła

Socjologia, opis społeczeństw, zwyczaje, folk-  
 lor — 35 hasel

Wychowanie, nauczanie — 32 hasła

Polityka (państwo, społeczeństwo, klasy, par-  
 tie, programy) — 18 hasel

Kultura duchowa (prądy i życie kulturalne,  
 przyjaźń, godność) — 12 hasel

Ekonomia polit. (w tym 7 spółdzielczość) —  
 12 hasel

Prawo (konstytucje, ustroje) — 8 hasel

Razem 159 hasel.

Znamienny jest brak zainteresowań handlem.  
 Nie jest to pociągające dla marzeń o awansie spo-  
 łecznym.

Odpowiedzi na pytanie, które książki nauko-  
 we najbardziej się podobały, dają następujący  
 obraz:

Literatura piękna 172 razy wspomniana

Popularno = naukowe, ściśle 58 razy

Nauki społeczne 50 razy

Życiorysy 20 razy  
 Historyczne 18 razy  
 Nauki stosowane 14 razy  
 Geografia 13 razy  
 Filozofia 7 razy (w tym 3 z zakresu psycholo-  
 gii seksualnej)  
 Religiozn. 5 razy  
 Treści ogólnej 3 razy  
 Sztuki piękne 1 raz.

Wielu odpowiadających traktuje lit. piękna  
 jako materiał pouczający (podobnie w „Upodo-  
 baniach czytelnicych dorosłych“ J. Jurgielewi-  
 czowej).

Większość odpowiedzi na temat zaintereso-  
 wań jest bogata w treść. Wszystkie odznaczają  
 się świeżością. Ma się wrażenie, że te umysły są  
 bardzo chłonne. Wiek społeczny młodzieży wyż-  
 szy od wieku życia — wyczuwa się w wypowie-  
 dziach odpowiedzialność obywatelską, powagę  
 osobistą. Prawie wszystkie odpowiedzi nacecho-  
 wane idealizmem (braterstwo, pokój, współdzia-  
 lanie).

Żywa troska o życie kulturalne, społeczne,  
 gospodarcze, największa o wieś. Ujawnia się wy-  
 raźnie nowa cecha — godność klasowa chłopca.  
 Wyrażna przy tym samowiedza społeczna: dla-  
 czego stoimy w Polsce, szczególnie zaś na wsi, na  
 niskim stopniu kultury?

W czterech odpowiedziach znajdujemy nie  
 wywołane przez ankietę uwagi o stylu książek  
 naukowych i formie popularyzacji: Chodzi o  
 swojski język, o treść, która nie byłaby „głęboko  
 ukryta“, o „styl przystępny“.

Spotyka się też bolesną skargę: w naszej bi-  
 bliotece nie ma książek naukowych.

Z podanych wyników nie można jeszcze wy-  
 ciągać wniosków ogólnych — odpowiedzi jest za  
 mało. Po zebraniu większego materiału wyniki  
 mogą być pomocne dla wydawców i oświatow-  
 ców.

Kaz. Wojciechowski.

## Książki o książce i oświacie

Blaustein L. Psychologiczne podstawy oświa-  
 ty pozaszkolnej. Warszawa 1935.

Omówienie podstawowych zagadnień z psy-  
 chologii oświaty dorosłych, przyczyn kształce-  
 nia się starszej młodzieży i dorosłych, wpływu  
 wychowania na jednostki w wieku pozaszkol-  
 nym.

Dobrowolska H. Grafika książki a czytanie.  
 Warszawa 1933.

Książka podaje wyniki badań nad zależnością  
 między układem graficznym książki a procesem  
 czytania. Autorka rozważa sprawę idealnej bu-  
 dowy graficznej książki.

Hertz A. Główne kierunki społeczno-politycz-  
 ne a ruch oświatowy. Warszawa.

Przegląd głównych prądów ideologicznych  
 XIX i XX wieku, a więc liberalizmu, nacjona-  
 lizmu, faszystów i marksizmu i ich wpływu na  
 kształtowanie się ruchu oświatowego.

Kuchta J. Książka zakazana, jako przedmiot  
 zainteresowań młodzieży w czasie dojrzewania.  
 Warszawa 1935.

Książka zawiera wyniki szczegółowych badań  
 nad tym zagadnieniem i oparte na ich wynikach  
 wskazówki dla rodziców i pedagogów.

Jurgielewiczowa J. i Radlińska H. Wychowa-  
 nie i nauczanie dorosłych. Warszawa 1936.

Na treść broszury składają się dwa artykuły:  
 H. Radlińskiej — Wychowanie dorosłych i J. Jur-  
 gielewiczowej — Podstawowe zagadnienia dydak-  
 tyki dorosłych. Autorki omawiają cel i koniecz-  
 ność kształcenia i wychowywania dorosłych  
 oraz wskazują na nowe metody nauczania, opar-  
 te na badaniach psychologicznych.

Pękalski J. Drogi książki. Wpływ książki  
 w zależności od sposobu jej otrzymania. War-  
 szawa 1934.

Wyniki badań nad wpływem na zainteresowa-  
 nia czytelnicze domu, rodziny, szkoły. — biblio-

teki publicznej i książki posiadanej na własność — wśród nauczycieli szkół powszechnych i bibliotekarzy.

**Radlińska H.** Dzieje oświaty pozaszkolnej. Warszawa 1934.

Krótki zarys historii pracy oświatowej w Polsce od XVIII w. do czasów dzisiejszych, jej podobieństw i różnic w stosunku do zagranicy.

**Zagadnienia pracy kulturalnej. Rocznik I. Red. Komitet Wykonawczy Grupy na Rzeczspolitą Polską Światowego Związku Kształcenia Dorosłych.** Warszawa 1934.

Treść: **Bożek S.** Z życia młodzieży bezrobotnej na Śląsku. **Groszlikowa B.** Czynniki wyboru książek. **Gąsiorowska N.** Oświata dorosłych w Z. S. R. R. **Froehlich R.** Uniwersytet powszechny w Lipsku. **Orsza-Radlińska H.** Program i metoda badania dziejów pracy oświatowej. **Mackiewicz-Wojciechowska J.** Uniwersytet latający. Sprawozdania z książek i czasopism zagranicznych.

Zbiór artykułów poświęconych metodom pracy kulturalno-oświatowej i jej historii.

## R e c e n z j e.

**Dominko Józef.** Z minionych lat. Wspomnienia działacza-spółdzielcy z okresu pracy na terenie Lublina. Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“. 1945. 8°, s. 56.

Broszura Dominki opisuje genezę i początki ruchu spółdzielczego na terenie Lublina w formie wspomnień jednego z twórców i pionierów tego ruchu. Na tle ogólnego zarysu stosunków politycznych kraju w pierwszym dwudziestoleciu w. XX obrazuje rozwój komórki lubelskiej, jej działalność społeczną i oświatową, skrytowanie podstaw ideologicznych w oparciu o socjalizm i udział w rozwoju spółdzielczości w Polsce. Książka stanowi pożyteczny przyczynek do historii ruchu spółdzielczego polskiego i ustalenia jego roli w życiu ekonomicznym i politycznym kraju. Z powodu trudności technicznych korekta wykonana jest nieściśle.

**Drózd Zofia, Milczarek Wl.** Zakochani w Pomorzu. Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“. 1945. 4°, s. 38.

Pelen młodzieńczego entuzjazmu reportaż propagandowy dwojga młodych autorów z wycieczki na świeżo przyłączone tereny Pomorza Zachodniego jest przykładem rozumnie pojętej propagandy kolonizacji przez Polaków tych ziem rdzennie słowiańskich. Książka daje szereg faktów i cyfr świadczących o bogactwie tych terenów i ich ogromnych możliwościach kolonizacyjnych, podnosząc równocześnie błędy i niedociągnięcia dotychczasowej administracji i gospodarki; stwierdza obecny niewystarczający stan nasilenia elementu polskiego na Pomorzu i werbuje kadry pionierów do rozpoczęcia tam produktywnej pracy. Reportaż kojarzy rzeczowość strony informacyjnej z wdziękiem opisu i żywością narracji.

**Ehrlich St.** Strategia zwycięstwa. Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“. 1945. 8°, s. 48. Biblioteka społeczno-polityczna.

Popularna broszura St. Ehrlicha omawia podstawowe czynniki, które zadecydowały o zwycięstwie Związku Radzieckiego w obecnej wojnie. Na podstawie licznych przykładów operacji strategicznych, popartych cytatami z prasy zagranicznej, udowadnia autor wyższość armii so-

wieckiej nad niemiecką. Dowództwo radzieckie prześcigało Niemców znajomością form operacyjno-technicznych, żołnierz górował pomysłowością w wykonywaniu rozkazów, wytrzymałością na trudne warunki, gotowością do poświęceń. Olbrzymie przestrzenie, przebywane przez Armię Czerwoną „jednym skokiem“ i nowe wynalazki w dziedzinie uzbrojenia wykazały jasno wyższość jej techniczną i organizacyjną. Książeczka napisana lekko i przystępnie daje szerokim masom możliwość zapoznania się z przyczynami zwycięstwa i klęski.

**Grosz Wiktor.** Na drogach powrotu. Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“, 1945. 8°, str. 63. Biblioteka społeczno-polityczna.

Jest to zestawienie pozytywnych osiągnięć demokratycznego Rządu Polskiego ze szkodliwą polityką sanacyjną grupy londyńskiej. Broszura została napisana dla obiektywnego poinformowania Polaków, pozostających dotąd na emigracji, o nowej rzeczywistości polskiej. Autor dowodzi absurdalności hasła „budowania Polski na obczyźnie“ i gorąco nawołuje do powrotu, stwierdzając, że obowiązkiem Polaków jest odbudowa Warszawy, a nie miast niemieckich.

**Horak A.** Wojna polsko-niemiecka 1939. Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“. 1945. 8°, str. 50. Biblioteka społeczno-polityczna.

Broszura Horaka jest obiektywnym sprawozdaniem z kampanii wrześniowej w Polsce. Autor dowodzi, że Polska przy odpowiednim przygotowaniu mogła była zniszczyć więcej sił nieprzyjacielskich przy jednoczesnych mniejszych stratach własnych. Za klęskę wrześniową winę ponosi Rydz-Śmigły i jego najbliższe otoczenie. Nastąpiła ona przez zupełny brak planów strategicznych, przestarzałe uzbrojenie armii, bieg działań wojennych i rzuca jaskrawe światło na działalność Rydza i jego doradców przed wrześniem 1939 r.

**Lempicki St.** Słowo o Grunwaldzie. Długosz. Staroświecka pieśń. Jan z Wiślicy. Niemcewicz. Słowacki. Sienkiewicz. Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“. 1945. 8°, s. 102.

Na broszurę St. Łempickiego składa się wybór fragmentów najcenniejszych utworów literatury polskiej od Długosza po „Krzyżaków“ Sienkiewicza, poświęconych chwale zwycięstwa grunwaldzkiego. Uzupełnia książkę przedmowa i fachowe objaśnienia autora o poszczególnych pisarzach i utworach. Książka daje świadectwo wiecznie żywej aktualności kultu grunwaldzkiego w społeczeństwie polskim, a zarazem wypełnia istotną lukę przez udostępnienie czytelnikom cennych, a mało znanych pozycji literatury. Ukazanie się broszury w chwili obecnej uwydatnia historyczną ciągłość w zmaganiach Polski z potęgą teutońską, uwieńczonych nieuchronnym wyrokiem sprawiedliwości dziejowej.

Szata zewnętrzna książki estetyczna, papier i druk bez zarzutu.

**Małcużyński K. Od atomu do bomby.** Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“. 1945. 8°, str. 31. Biblioteka Błękitna nr 1.

Popularna publikacja M. ma na celu ułatwienie niefachowemu czytelnikowi orientacji w skomplikowanym labiryncie współczesnej wiedzy w dziedzinie fizyki i chemii, której owocem jest sensacyjny wynalazek bomby atomowej. Autor daje zwięzły zarys rozwoju poglądów na budowę materii od czasów najdawniejszych po

dzień dzisiejszy, na właściwości atomu, energię atomową i możliwości jej eksploatacji. Szkicując barwnie oszołamiające perspektywy, otwarte dzięki temu przed ludzkością, zachowuje jednak zdrowy sceptycyzm w stosunku do złudzeń bezpośredniej możliwości opanowania kosmosu przy pomocy techniki. Treść podana żywo i barwnie z dużym zacięciem popularyzatorskim i publicystycznym.

**Przyboś J. Miejsce na ziemi.** Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“. 1945. 8°, str. 158.

Tom Przybosia, złożony z wierszy wybranych przez autora z całokształtu jego dorobku poetyckiego, pomyślany jest jako bilans dotychczasowej twórczości. Poeta włączył do zbioru tylko te ze swych utworów, które pragnął przekazać przyszłości jako wyraz swego trwałego wkładu do literatury. Nowy tom ezolowego poety awangardy charakteryzują naczelną cechę jego pióra: ascetyczna oszczędność formy, intelektualizm, stłumienie akcentów osobistych, krańcowe przetworzenie rzeczywistości, nowatorstwo w zakresie składni, metaforyki i wersyfikacji. Przyboś jest synem ludu, jednak jego pochodzenie znajduje wyraz nie tyle w tematyce jego utworów, ile w głęboko ukrytym nurcie psychicznym.

## Bibliografia

Podajemy kolejno: nazwisko autora, tytuł dzieła, miejsce i rok wyd., nakładcę wzgl. drukarnię, format, ilość stron i ewent. inne informacje. Zaznaczaliśmy tylko formaty odmienne od 8°.

Lojalność nakazuje wyznać, że choć olbrzymia większość wymienionych druków znana jest nam z autopsji, są jednak pozycje czysto bibliograficzne. Wdzięczni przeto będziemy za każdą informację, dotyczącą dostrzeżonych niedokładności lub braków, przesłaną pod adresem redakcji pisma.

### WAŻNIEJSZE SKRÓTY.

Czytelnik . . . Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“.

AMICIS E. Serce. Przekład M. Konopnickiej. Wyd. 17 autor. Warszawa 1945. Gebethner i Wolff. S. 266+il. 4.

ANSON R. Samouczek do nauki języka angielskiego. Kraków 1945. Księg. Lingwistyczna. S. 164.

BALICKI J., MAJKOWSKI ST. Mówią wieki. III. Wyciąg z podręczn. do nauki jęz. pol-

skiego w gimnazjach. W oprac. Kom. Podręcznikowej na zlecenie K.D.S. Poznań 1945. Zakład Narod. im. Ossolińskich. Str. 34+1 nlb.

BAZYLEWICZ K. Zwycięstwo narodów słowiańskich w odwiecznej walce z niemieckimi najeźdźcami. 1945. Gazeta „Wolność“. 16°. S. 16.

GZPW. . . Oddział Propagandy Głównego Zarządu Polit. Wych. Wojska Polskiego.

Książka . . . Spółdzielnia Wydawnicza „Książka. Warszawa—Łódź—Lublin.

KRN. . . Krajowa Rada Narodowa.

PKWN. . . Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego.

PZWS. . . Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych.

PZZ. . . Polski Związek Zachodni.

Wiedza . . . Spółdzielnia Socjalistyczna „Wiedza“. Warszawa — Łódź — Kraków.

WINW. . . Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy.

BIGAY - MIANOWSKA A. Społeczeństwo polskie w twórczości E. Orzeszkowej. Kraków 1945. Księg. S. Kamińskiego. S. 191+1 nlb.

BOLEWSKI A. Gospodarcze znaczenie przemysłu Śląska Zachodniego. Kraków 1945. PZZ. 16°. S. 48 (w tym 8 map). Kurs nauk-informacyjny o Ziemach Zachodnich nr. 6.

BONIAKOWSKI S. Krótki przegląd gramatyki polskiej ułożył... Przejrzała M. Mitera-Dobrowolska. Katowice 1945. Skład Gł. Czytelnik. S. 48.

BRUS W. O kartelach, koncertach i trustach. Sierpień 1945. GZPW. S. 31. Biblioteczka żołnierza nr 26.

BRZOSOWSKI J. Rachujmy. Tymczas. podręcznik do nauki rachunków dla kl. V publ. szkół powszechnych woj. Poznańskiego. Oprac... Poznań 1945. Nauczycielska Spółdzielnia Pomocy Szkolnych. S. 16.

BRZOSOWSKI J. Rachujmy. Tymczas. podręcznik do nauki rachunków dla kl. VI publ. szkół powszechnych woj. Poznańskiego. Oprac... Poznań 1945. Nauczycielska Spółdzielnia Pomocy Szkolnych. S. 16.

CYWIŃSKI W. Krótki podręcznik nauki jęz. rosyjskiego. 1. Kurs elementarny. 2. Listy kupieckie. Poznań 1945. Skład Gł. Koło Nauk. Studentów Akademii Handl. S. 64.

CZAŁCZYŃSKI J. Towaroznawstwo spożywcze. Zebrał... Lublin 1944. Koresp. Kursy Handlowe. S. 256+6 nlb.

CZASTKA A. Magnificat. Książeczka do modlenia dla młodzieży. Rzeszów 1944. S. 384.

CZECZOW A. Izbrannyje raskazy. (Wybrane opowiadania). Wstępem, akcentami, słownikiem i zasadami wymowy op. K. Małecki. Kraków 1945. Wiedza—Zawód—Kultura. S. 30+2 nlb. Biblioteczka rosyjska pod red. W. Jakubowskiego nr 2.

DĄBROWSKI F., GRODECKI ST. Westerplatte. Z walk o wybrzeże w 1939 oprac... Gdynia 1945. Zarząd pol.-wych. Marynarki Wojennej. S. 24.

DEKRET o tymczasowych przepisach uzupełniających prawo o ustroju adwokatury. Warszawa 1945. Zrzeszenie prawników demokratów. 16°. S. 8. Biblioteka Zrzeszenia nr 2.

DERWISZÓWNA Z., PARNOWSKI Z. Pisowania dla III kl. szkół pow. aprob. przez Min. Oświaty. Książka dla

uczni. Warszawa 1945. Gebethner i Wolff. S. 88.

DOBRYZKA I. Język angielski panuje na świecie. Podr. do nauki jęz. angielskiego dla dorosłych i młodzieży. Słowniczek z wymową. Poznań 1945. Druk. Sw. Wojciecha. S. 96.

DOMINKO J. Z minionych lat. Wspomnienia działacza spółdzielcy z okresu pracy na terenie Lublina. 1945. Czytelnik. S. 56.

DROZDŹ Z., MILCZAREK Wł. Zakochani w Pomorzu. 1945. Czytelnik. 4°. S. 48.

EGLER M. Zbiór najważniejszych przepisów prawnych z uwzględn. zmian i uzupełnień wyd. w okr. od lipca 1944 do maja 1945 przez KRN i PKWN wzgl. Rząd Tymczasowy R. P. Zebrał... Kraków 1945. Księg. F. Trzecieckiego. S. 201.

EHRlich ST. Następstwa przewrotu majowego. Lublin 1945. Urząd Inf. i Propag. w Lublinie. S. 8.

EHRlich ST. Strategia zwycięstwa. 1945. Czytelnik. S. 48 = B-teka społ.-polityczna.

ELEMENTARZ. Poznań 1945. Nauczycielska Spółdzielnia Pomocy Szkolnych. S. 48.

ENGELS F. Ludwik Feuerbach. Zmierzch klasycznej filozofii niemieckiej. Marks K.: Tezy o Feuerbachu. 1945. Książka. S. 60+4 nlb.

FALSKI M. Elementarz dla szkół miejskich, I kl. szkół powszech. z dodatkiem 6 zeszytów elementarзовych. 1945. PZWS. 16°. S. 160.

FASZYŃSKI J., WEĆLAWSKI K., BILICKI F. Czołgi. Podręcz. mechanika - kierowcy III kl. 1945. WINW. S. VII+291.

FRIEDMAN F. To jest Oświęcim. Warszawa 1945. Państwowe Wyd. Literatury Polit. S. 109.

GŁADYSZ A. Powrót z piekła hitlerowskiego. Wspomnienia z obozu koncentr. w Grossrosen i Litomierzycach. Tarnów 1945. Hasło ogrodn.-rolnicze. S. 56.

GOMUŁKA W. Nowa karta dziejów Polski. Warszawa 1945.

Państwowe Wyd. Literatury Polit. S. 45.

GOMUŁKA W. Nowa karta dziejów Polski. 1945. Książka. 16°. S. 45+3 nlb.

GOMUŁKA W. Nowa karta dziejów Polski. Przemówienie vicepremiera Rządu Jedności Narod... na VIII sesji KRN. 1945. GZPW. S. 28. B-teczka żołnierza.

GOMUŁKA W. O poprawę bytu mas pracujących. Przem. wygł. na zebraniu przedstawicieli Rad Zakład. w Łodzi dn. 13.IX.1945. 1945. Książka. 16°. S. 14.

GOMUŁKA W. Przemówienia na I zjeździe uczestników walki zbrojnej z Niemcami. 1945. Książka. 16°. S. 16.

GOMUŁKA W. Zwycięstwo Polski w Poczdamie. 1945. Książka. 16°. S. 15.

GÓRNIŚIEWICZ L. Jak odzyskać majątek opuszczony? Objasnienia i wzory pism na podstawie ustawy z dn. 6.V. 1945. Ułożył... Warszawa 1945. Gebethner i Wolff. S. 56.

GRENIUK P. Plon niesiemy, plon. Materiały do obrzędu dożynek. Łódź 1945. Zw. Młodzieży Wiejskiej Wici. S. 80. B-teka Wici nr 2.

GROSZ W. Na drogach powrotu. 1945. Czytelnik. S. 61+3 nlb.

HANKIEWICZ I. Polegli za Polskę, wolność i lud. 1945. GZPW. S. 39+1 nlb. B-teczka żołnierza nr 25.

LESSEL R. Zdrajcy przed sądem. Sądownictwo specjalne w Polsce. 1945. Wiedza. S. 15.

LISZŃIEWICZ T. Gwiazdy nad otchłania Bałtyku. Poezje pomorskie. Bydgoszcz (1945. B. d.) S. 32.

LITWIN J. Pseudonim wojskowy. Odbitka z n-ru 2. Wojskowego Przeglądu Prawniczego. S. 8.

LONDON J. Syn słońca. Tłum. J. B. Rychliński. Warszawa 1945. E. Kuthan. S. 260.

LONDON J. Zew krwi. Tłum. St. Kuszelewska. Warszawa 1945. E. Kuthan. S. 164.

LORKIEWICZ C. Podręcznik dla piekarzy. Wyd. 2. Poznań 1945. Spółdz. Pomocy Szkolnych Oświata. S. 98. B-teka Ośrodka Doksztalcenia Zawodowego nr. 2.

ŁOSKIEWICZ W., ORMAN M. Wykresy stopów podwójnych metali. Oprac... Kraków (1945). Księg S. Kamińskiego. 32 tabl. z objaśnieniami.

ŁUCZKIEWICZ M. Prawda o Dolnym Śląsku. Kielce 1945. Wojew. Kom. Przesiedleńczy. S. 80.

MACHEJEK W. Leśne oczy. Wiersze partyzanckie. Kraków 1945. Spółdz. Księg. Czytelnik. S. 2 nlb.

MAŁCUŻYŃSKI K. Od atomu do bomby. 1945. Czytelnik. S. 31. B-teka błękitna.

MANIFEST Lipcowy PKWN i Konstytucja z 17.III. 1921. Wstęp S. Bancercz. Warszawa 1945. Zrzeszenie prawników demokratów w W-wie. 16°. S. 63. B-teka Zrzeszenia na. 1:

MARKS K, ENGELS F. O materializmie historycznym. 1945. Książka. S. 61 + 4 nlb.

MAZANEK J. Wierzę. Dla użytku młodzieży wykład prawd

wiary. Kraków 1945. Nakł. autora. S. 164.

MEMORIAŁ do ob. min. Oświaty w sprawie utworzenia Szkoły Głównej Ekonom. w Radomiu. Radom 1945. Instytut naukowo-społeczny. S. 16.

MIKUTA M. Z gruzów powstaniez wspaniała. Montaż inscenizacyjno - recytacyjny. Kraków 1945. Dom Kultury. S. 16. B-teka „Świetlicy Krakowskiej“ nr. 2.

MILLEROWA J. Krótki podręcznik bibliotekarski. Warszawa 1945. Wydział bibliotek Min. Oświaty. S. 35.

MINC H. Sprawozdanie przewodn. Komitetu Ekonom. Rady Ministrów min. Przemysłu ob... na posiedzeniu KRN w dniu 3.V. 1945. Wydział Prop. i Inf. Ministerstwa Przemysłu. S. 24.

MINC H. Zagadnienia polityki gospodarczej. 1945. Książka. 16°. S. 52.

NOWICKI A. T. Mózgłęta w Mózgiganty. Radom 1945. Druk. Spółdzielcze Zakłady Graficzne. S. 16.

O REFORMĘ prawa małżeńskiego i urzędów stanu cywilnego. Łódź 1945. Wojew. Kom. PPS. S. 15.

O ZIEMIE polskie na zachodzie. (Poznań 1945). GZPW, Woj. Urząd Inf. i Propag. S. 48.

OBER F. Materiałoznawstwo ogólne. Poznań 1945. Spółdz. Pomocy Szkolnych „Oświata“. S. 96. B-teka Ośrodka Doksztalcenia Zawodowego nr. 1.

ORŁOWSKI W. Powrót nad Odrę do odwiecznych ziem polskich. Katowice 1945. Księg. i Druk. Katolicka. S. 24.

OSÓBKA-MORAWSKI E. O polityce Rządu Jedności Narodowej. 1945. Państwowe Wyd. Literatury Polit. S. 22.

OŻOGOWSKA H, BATOROWICZ Z. Ćwiczenia ortograficzne na kl. II szkoły powszechnej. Część 2. Łódź 1945. Okręg. Spółdz. Nauczycielska. S. 15.

OŻOGOWSKA H, BATOROWICZ Z. Ćwiczenia ortograficzne na kl. III szkoły powszechnej. Część 2. Łódź 1945. Okręg. Spółdz. Nauczycielska. S. 15.

## Odpowiedzi Redakcji

Ob. Zagórski J. M. w Częstochowie. Zapraszamy na Członka naszej Spółdzielni. Otwarcie specjalnego działu w „Książce i Kulturze“ dla spraw prasy i propagandy byłoby trudne. Pismo z propozycjami Obywatela przekazaliśmy Wydziałowi Prasowemu „Czytelnika“. (W-wa, Wiejska 14.).

Wiejski Uniwersytet Ludowy im. J. Kasprowicza. Borówko Stare. „Książkę i Kulturę“ będziemy nadsyłali bezpłatnie. Co do innych naszych wydawnictw — możliwa będzie wysyłka po cenie ulgowej, o ile uczelnia zapisze się na członka lub założy Koło

Członków Spółdzielni „Czytelnik“ spośród słuchaczy Uniwersytetu.

Ob. Babincz W. — Kierownik Uniwersytetu Ludowego w Pawłowicach. Dziękujemy za informacje o Uniwersytecie i za opiekę nad Kolem Członków „Czytelnika“, zorganizowanym spośród słuchaczy. „Zbывających“ książek nie mamy, ale moglibyśmy w krótkim czasie objąć Uniwersytet naszą akcją ruchomych kompletów bibliotecznych, o ile potrafilibyście zorganizować sobie pewną dostawę książek

## Do ob. ob. Członków Spółdzielni „Czytelnik“

I. Przypominamy komunikat z poprzedniego numeru:

1. Każdy członek Spółdzielni ma prawo do nabycia jednego egzemplarza miesięcznika „Książka i Kultura“ po cenie ulgowej 1 zł.

2. Członkom Spółdzielni przysługuje prawo otrzymania w placówkach sprzedaży „Czytelnika“ rabatu od nabywanych książek i broszur (wydawnictw „Czytelnika“). Rabat ten wynosi obecnie 10% od ceny książki i broszury.

Przy **prenumeracie** pism codziennych i czasopism uzyskuje się rabat w wysokości 25% od ceny nominalnej.

3. Wszyscy członkowie nie posiadający jeszcze legitymacyj członkowskich — winni zatroszczyć się o ich otrzymanie. Po legitymację, o ile nie została doręczona członkowi w drodze organizacyjnej, należy zgłaszać się do miejsc, w których uiszczono opłatę udziału i wpisowego.

Należy zwrócić uwagę, czy do legitymacji dołączona została kartka Nr 1 „Kontroli zakupu wydawnictw książkowych „Czytelnika“.

## II. Podajemy uprzejmie do wiadomości:

1. Na każdy kupon z kartki Nr 1 „Kontroli zakupu wydawnictw książkowych „Czytelnika“ można nabyć ulgowo (z rabatem 10%) tylko jedną książkę, a mianowicie:

Na kupon 1. Podróż do Świętej Ziemi — A. Nowickiego.

Na kupon 2. Miejsce na ziemi — J. Przybosa.

Na kupon 3. Krzyżacy (2 tomy) — H. Sienkiewicza.

Na kupon 4. Doktor Piotr — St. Żeromskiego.

Na kupon 5. Krata — P. Gojawiczyńskiej.

Na kupon 6. Stara baśń — J. I. Kraszewskiego.

Na kupon 7. Materiały przyrodnicze do projektu rozplanowania Puszczy Kampińskiej — Kobendzy J. i R.

Na kupon 8. Mózg i jego mechanizm — Pawłowa I. P.

Na kupon 9. Odpowiedzialność przestępców wojennych w świetle prawa narodów — J. Giebułtowicza.

Na kupon 10. Zbiór przepisów specjalnych przeciw zbrodniarzom hitlerowskim i zdrajcom narodu (z komentarzem) — J. Sawickiego i B. Walawskiego.

Na kupon 11. Strategia zwycięstwa — S. Ehrlicha.

Na kupon 12. Na drogach powrotu — W. Grosza.

Na kupon 13. Wojna polsko - niemiecka 1939 r. — A. Horaka.

Na kupon 14. Zmierzch „Londynu“ — S. Litauera.

Na kupon 15. W oczach Londynu (Materiały do dziejów powstania warszawskiego) Z. Oranowskiego.

Na kupon 16. Czołg por. Kukułki — Ilustr. J. Broniewskiej.

Na kupon 17. Najprawdziwsza bajka. Ilustr. — W. Grodzieńskiej.

Na kupon 18. Spełnione marzenia. Ilustr. — W. Koszutskiej.

Na kupon 19. Kariera Franka Żyrafy. Ilustr. — L. Krzemienieckiej.

Na kupon 20. Słowo o Grunwaldzie — S. Łempickiego.

Na kupon 21. Lech, Czech i Rus — Ilustr. — E. Zarembiny.

Na kupon 22. Nasza Ojczyzna — E. Zarembiny, A. Ożogowskiej, Z. Batorowicza.

Na kupon 23. Marcin Kozera — M. Dąbrowskiej.

Na kupon 24. Zasady pisowni polskiej i interpunkcji ze słownikiem ortograficznym — St. Jodłowskiego i W. Taszyckiego.

Na kupon 25. Chłopska reforma rolna — Bibl. tygodn. „Wieś“.

Na kupon 26. Od atomu do bomby — K. Małcużyńskiego.

Na kupon 27. Pożegnanie z Hitlerem — Ilustr. — E. Lipińskiego i J. Szelağa.

Na kupon 28. Z minionych lat — J. Dominiki.

Na kupon 29. Zakochani w Pomorzu — Ilustr. — Z. Drożdż i Wł. Milczarka.

Na kupon 30. Przejdzim Wisłę, przejdziem Wartę — Wł. Raczkowskiego.

## Ob. ob. Członków zapraszamy do zabierania głosu w miesięczniku.

**Kto nie jest członkiem Spółdzielni, może i powinien nim się stać!**

§ 7 statutu: Przystępujący do Spółdzielni wpłaca wpisowe w wysokości zł. 10 oraz deklaruje przynajmniej jeden udział, wynoszący 100 zł. wpłacając go całkowicie lub częściowo, z czego przy zgłoszeniu zł. 25. Reszta udziału winna być wpłacona w ratach miesięcznych po zł. 25.— w ciągu najbliższych trzech miesięcy od daty podpisania deklaracji.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Wiejska 14, 5 piętro

Redaguje: Komisja Redakcyjna

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“